

POGODA
Dzisiaj będzie pochmurnie, temperatura do 60 stopni F (16 C), wiatry z kierunków południowo-wschodnich do 10 mil na godzinę (16 km na godz.).
Jutro zachmurzenie, możliwość przelotnych opadów, temperatura od 65 stopni F (18 C).
Wschód słońca o godzinie 7:10 rano, zachód o godz. 5:59 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 22 października — Filipa, Salomei.
Jutro czwartek, 23 października — Ignacego, Romana.
Pojutrze piątek, 24 października — Rafała, Marcina.

No. 208 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Środa, 22 Października (October 22), 1980

Telefon wszystkich biur 286-0141.

30¢

MAZEWSKI DO CARTERA I REAGANA

Statut Prawny "Solidarności"

Prezes A. Mazewski Szykuje Się Do Madrytu

Prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, bawił wczoraj w New Yorku, gdzie odbyła się konferencja amerykańskiej delegacji na Europejską Konferencję dla Spraw Bezpieczeństwa i Współpracy, jaka rozpocznie się 11 listopada w Madrycie, Hiszpania.

Celem tej Konferencji jest zbadanie zakresu wykonywania postanowień Deklaracji z Helsinek, szczególnie w odniesieniu do sprawy praw ludzkich.

Delegacja amerykańska, w której skład wchodzi zarówno zawodowi dyplomaci, jak i przedstawiciele społeczeństwa, przygotowuje się do batalii z delegacją Sowietów, gdyż Sowiety chcą ograniczyć zakres badań Konferencji w Madrycie, usuwając przede wszystkim z porządku obrad właśnie zagadnienie praw ludzkich.

Spotkaniu w New Yorku, które było poświęcone zapoznaniu delegatów do Madrytu z postawą administracji rządowej wobec sowieckich usiłowań blokowania w Madrycie zagadnienia praw ludzkich i sprawy sowieckiego najazdu na Afganistan, przewodniczył przewodniczący delegacji U.S., amb. Max Kampelman, zawodowy dyplomata z Departamentu Stanu.

Nadprzyrodzone Zdolności w Służbie Policji

Atlanta (UPI) — Policja w Atlancie prowadzi śledztwo udając się do domu do nadziei, że ktoś będzie w stanie naprowadzić ją na ślad zbrodniarza odpowiedzialnego za śmierć dziesięciorga czarnych dzieci i porwanie kilku innych, które również przypuszczalnie nie żyją. Za wskazanie mordercy wyznaczono \$100,000 nagrody.

Do miasta sprowadzono parapsychologa, panią Dorothy Allison, która wraz z detektywem, umiejacym interpretować jej "widzenia" rozpocznie pracę nad poszukiwaniem zaginionych i ich prześladowcy już dzisiaj.

Pani Allison zapewniła, że podczas jej pobytu w mieście morderca nie powrótyz ataków. Oświadczyła ona, że posiada nad nim pewną kontrolę i pracuje nad całkowitym opanowaniem jego umysłu. Allison dała policji jego nazwisko i opis jego wyglądu. Twierdzi ona, że ataki nie mają podłoża rasowego, ponieważ morderca jest również Murzynem. Pani Allison utrzymuje, że osobnik ten jest znany przynajmniej jednemu z zaatakowanych dzieci.

Na apel władz miejskich o pomoc w znalezieniu mordercy odpowiedziało wiele osób. Z prywatnych datków zbierano sumę \$140,000 na wynagrodzenie dla osoby, która wskaze przestępcę. Miasto ma zamiar zaofertować jednak tylko \$100,000 nagrody z tej sumy.

Na prośbę policji pani Allison rozwiazała już podobno 14 zagadek kryminalnych wskazując dzięki swym nadprzyrodzonym zdolnościom, morderców.

Nieprzewidziana Działalność Wulkanu

Vancouver, Wash. (UPI) — Wulkan St. Helens ponownie wykazuje pewną aktywność, która jednak nie musi służyć tym, że lawa zebrana w kraterze zostanie wyrzucona w powietrze. Wczoraj przez wulkan przeszło kilka lekkich wstrząsów, nie doprowadzając do żadnego wybuchu. Nad kraterem zebrały się chmury wypełnione popiołem po sobotnim wybuchu.

Naukowcy nie są w stanie przewidzieć co nastąpi w najbliższej przyszłości.

Zatwierdzony Zostanie w Piątek

Kompromisowa Formuła Umożliwiła

Przełamanie Impasu

Częstochowa. (UPI) — Kompromisowa formuła przyjęta wczoraj przez przywódców koalicji niezależnych i samorządnych Związków Zawodowych "Solidarności" umożliwiła przełamanie trwającego 27 dni impasu i ukoronowana zostanie w piątek formalnym zatwierdzeniem przez Sąd Okręgowy w Warszawie tej niezależnej reprezentacji robotniczej.

Formuła ta dotyczy uznania przez "Solidarności" przewodniej roli partii, co znalazło swój wyraz w osobnym protokole dołączonym do zgłoszonego statutu, a nie do samego statutu w formie osobnego paragrafu.

Wprawdzie Mieczysław Rakowski, członek komitetu centralnego i redaktor naczelny rzekomo "niezależnego" tygodnika "Polityka" skwapliwie pouczył, że lepiej byłoby dla "przyszłości Polski" gdyby ta deklaracja włączona była do statutu, ale Sąd zaakceptował formę zaproponowaną przez robotniczych przywódców. Zatwierdzenie statutu oznaczać będzie, że "Solidarności" stanie się oficjalnie uznana reprezentacją robotniczą ponad 6 milionów robotników i 60 regionalnych czy branżowych związków zawodowych, które przystąpiły do koalicji.

Obradujący w Jastrzębiu przedstawił (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Carter Przyjął Raport Komisji Do Spraw Rodzin

Washington (UPI) — Komitet pracujący nad problemami rodzin przekazał wczoraj prez. Carterowi swój końcowy raport, w którym sugeruje konieczność zmiany polityki podatkowej i wprowadzenia bardziej elastycznych godzin pracy, tak aby zapewnić rodzinom więcej pieniędzy i wspólnie spędzonego czasu. Sugestie te sformułowane na podstawie spotkań specjalistów i prywatnych obywateli w Baltimore, Minneapolis i Los Angeles oraz pojedynczych wypowiedzi obywateli z całego kraju.

Dzisiaj do Białego Domu przybędzie około 100 biznesmenów, którzy wezmą udział w dyskusji na temat możliwości zmian polityki zatrudnienia.

Komisja wezwała również do podjęcia wysiłków propagandowych przeciwko alkoholizmowi i narkotykom, poprzez odczyty w zakładach pracy, filmy i artykuły w środkach masowego przekazu. Za trzecią z najważniejszych spraw uznano zmiany prawa prowadzące do zniesienia tzw. "podatku od małżeństwa". Małżeństwa płać znacznie wyższe podatki niż osoby samotne. Komisja przedstawiła także punkty dotyczące polityki mieszkaniowej, pomocy dla osób upośledzonych i starszych oraz federalnej pomocy dla kalek przebywających w domach rodzinnych.

Przyjmując raport, prez. Carter podziękował komisji za trud i wysiłek w zebraniu danych, które wyraźnie świadczą o potrzebach rodzin, generalnie ignorowanych przez główne instytucje państwowe.

Aresztowania

Turyń (NYT) — Antyterrorystyczne oddziały policji włoskiej przeprowadziły obławę w Turynie, Mediolanie i Bolonii, w wyniku których aresztowano 20 podejrzanych o przynależność do lewicowych bojków terrorystycznych.



WARSZAWA. — Delegaci Wolnych Związków Zawodowych "Mazowsze" przyjmują komunię świętą udzieloną przez Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w czasie Mszy odprawionej w prywatnej kaplicy w rezydencji Prymasa. (UPI)

"Latające Uniwersytety" Rozszerzą Swoją Działalność

London (DP) — Towarzystwo Kuriosów Naukowych (TKN) ma zamiar rozszerzyć swoją działalność. Oświadczył to dr Andrzej Drawicz, przewodniczący Komisji Programowej TKN dodając, że "obecna atmosfera pozwala na otwartą i publiczną działalność". Coraz bardziej wzmagają się zapotrzebowanie na tego typu wykłady. Drawicz powiedział, że studenci i "Solidarności" są nowymi sprzymierzeńcami TKN. Wzrasta poczucie jedności wśród społeczności kulturalnej i oświatowej.

Planowanych jest obecnie 15 wykładów w różnych miastach Polski: Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań. Prelegenci rekrutują się zarówno wśród komunistów jak i niekomunistów.

Ruch "Latających uniwersytetów" powstał jako reakcja na przemilczanie lub fałszowanie na oficjalnych uczelniach różnych współczesnych zagadnień historycznych, socjalnych i innych.

Dotychczas władze utrudniały działalność TKN. Najczęściej aresztowano na 48 godzin prelegenta i właściciela mieszkania, w którym miał się odbyć

Ustalono Datę Debaty Carter — Reagan

Washington (UPI) — Komitety kampanijne demokratycznego i republikańskiego kandydata na prezydenta ostatecznie ustaliły datę spotkania dwóch rywali. Debatę między Carterem a Reaganem odbędzie się w przyszły wtorek o godzinie 9:30 wieczorem i będzie transmitowana przez wszystkie stacje telewizyjne. Spotkanie nastąpi dokładnie na tydzień przed wyborami.

Jest ono uważane za niezwykle istotne dla obydwu kandydatów, że względu na tysiące wyborców, którzy nie mogą zdecydować się jeszcze na kogo głosować. Być może, ostatnie, szczegółowe wyjaśnienia pomogą im w dokonaniu wyboru.

Podczas pierwszej części debaty czteroosobowy komitet będzie zadawał pytania kandydatom. Kandydaci będą odpowiadać i będą mieć szansę na wypowiedź w sprawie odpowiedzi swego przeciwnika. Przez następne 40 minut kandydaci będą prowadzili rozmowę między sobą.

Niezależny kandydat, John Anderson nie został zaproszony do udziału w debacie.

Porywacze Grożą

Cagliari (NYT) — Sycylijscy porywacze, którzy cztery miesiące temu uprowadzili szwedzkiego geologa Fritza Abergę, zagrozili zamordowaniem swej ofiary, jeśli w ciągu 10 dni nie otrzymają zadanego okupu w wysokości \$480,000.

Pogróżka ta zawarta została w liście przesłanym do redakcji sycylijskiego dziennika "Union Sarda". List podpisany był tylko jednym słowem "bandyci".

Postęp Jednostronny

W ostatnich dwudziestu latach zapotrzebowanie w Polsce na koperty listowe wzrosło o około 250 milionów sztuk, natomiast produkcja spadła o około 70 milionów sztuk.

Postęp w tym względzie ma więc charakter jednostronny i dotyczy wyłącznie potrzeb, z których zaspokojeniem jest dziś nieporównanie gorzej niż przed 20 laty.

Chudy Rok Sowieckiego Rolnictwa

Moskwa (UPI) — Mikołaj Barbakow, przewodniczący niewydarzonej sowieckiej komisji planowania Gosplan, ujawnił w Najwyższym Sowiecie dane statystyczne, które zdają się wskazywać, że rok bieżący będzie w rolnictwie sowieckim drugim z rzędu rokiem katastrofalnym. Zbiory tegoroczne są tylko znikomo lepsze od zbiorów zeszłorocznych.

Barbakow nie podał faktycznych liczb, ale stan gospodarki zasygnalizował przy pomocy wykrętnych porównań z przeszłością i z planami ostatnich "pięcioletek". Rozpoznanie Barbakowa potwierdził Leonid Breżniew na plenarnej sesji komitetu centralnego partii.

"Muszę wyznać szczerze, że mechanizm zarządzania i planowania oraz metody zarządzania i utrzymywania dyscypliny w wypełnianiu wytyczonych zadań — nie sprostały bieżącym wymaganiom. Poprawa w dostawach żywności stanowi naczelny problem, od którego zależy dobrobyt narodu sowieckiego. Spożycie wprost per capita, — a my ciągle nie możemy przełamać trudności, jakie piętrzą się na drodze prowadzącej do zaopatrywania miast i ośrodków przemysłowych w takie artykuły żywnościowe, jak mleko i mięso" — zalił się Breżniew, poczym — na pocieszenie — zapewnił, że Sowiety zdołają siebie wyżywić, mimo oczywistych niedoborów spowodowanych zbożowym embargiem amerykańskim.

Dla przełamania istniejących trudności i usunięcia nieporządkiem, Breżniew awansował na członka politybiura fachowca od spraw rolnych 49-letniego Michała Gorbaczewa, natomiast nie powtórzył swoich zeszłorocznych pogrodek o bezwzględnyemu zdymisjonowaniu 11 ministrów, odpowiedzialnych za niepowodzenia gospodarcze, co jednak nie oznacza, że do czystki nie dojdzie.

Na sesji Najwyższego Sowietu zwracała uwagę nieobecność premiera Aleksieja Kosygina, co zdaje potwierdzać pogłoski, że jest on ciężko chory.

Obie Strony Zwyciężają

Basra (UPI) — Komunikaty Iraku i Iranu z frontów wojennych stwierdzają zgodnie, że obie strony... zwyciężają, jakkolwiek wszystko zdaje się wskazywać, że działania wojenne straciły rozmach.

Irakczycy zapowiedzieli, że mogą walczyć "jeszcze dwa lata lub dłużej" i że zdobycie — co jeszcze nie nastąpiło w pełni — irańskie ośrodki naftowe będą trzymali w swoich rękach aż do chwili, gdy Iran zdecyduje się podjąć negocjacje pokojowe.

Wicepremier Iraku — Taha Yassin Ramadan powiedział, że posiadany arsenał zbrojeniowy umożliwi jego krajowi prowadzenie długotrwałej wojny. "Przez okres dłuższy niż rok, ludność tej wojny nawet nie odczuje. W razie gdy potrwa dwa lata lub dłużej — wprowadzone zostaną pewne ograniczenia, na co nasze społeczeństwo jest już teraz przygotowane" — powiedział wicepremier Ramadan.

Jedynym wskaźnikiem, że Irak odniósł konkretne sukcesy, są bomby zrucane przez samoloty irańskie na miasto portowe Khurramshahr. Świadczą one, że miasto jest już całkowicie w rękach nieprzyjaciela.

W Sprawie Pogrózek Sowieckich

Domaga Się Pośredniego Ostrzeżenia Moskwy Przed Inwazją Na Polskę

Chicago. (korp. wł.) — Doniesienia zachodnich wywiadów o ruchach wojsk sowieckich wokół Polski, pogrozki prasy moskiewskiej, jak wiemy, wyrażającej poglądy władców Kremla, oraz dyktatora wschodnioniemieckiego Honeckera, który ze swymi komunistami jest uosobieniem prusactwa, wywołują na Zachodzie obawę, że Rosja Sowiecka przygotowuje lub przynajmniej bierze pod uwagę, zbrojną interwencję w Polsce, celem zniszczenia niewielkiego marginesu wolności, jaki naród wymusił na narzuconym mu reżimie.

Prasa zachodnia, mimo skoncentrowania uwagi na Zatoce Perskiej, w (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Umowa Zbożowa USA-Chiny

Pekin (UPI) — Wczoraj podpisana została w Pekinie historyczna umowa zbożowa USA-Chiny, która rolnikom amerykańskim przyniesie miliard dolarów dochodu rocznie i która niewątpliwie w okresie wyborczym stanie się zyskiem politycznym prezydenta Cartera.

Umowa, która jest wynikiem dwumiesięcznych, poufnych pertraktacji, podpisana została przez ambasadora amerykańskiego w Pekinie Leonarda Woodcocka i chińskiego ministra handlu zagranicznego Li Qianga.

Jest ona jedną z największych w historii i jest podobna do anulowanej przez stronę amerykańską umowy zbożowej z Sowietami. Postanawia ona, że począwszy od 1 stycznia 1981 roku Chińczycy kupować będą w Stanach Zjednoczonych od 6 do 9 milionów ton pszenicy i kukurydzy dla zaspokojenia potrzeb rosącej licznie ludności i uzupełnienia niedoborów w dostawach zbożowych z innych krajów, jak np. z Australii, która w tym roku doświadczyła kiepskich zbiorów.

"Umowa oznacza ułatwienie w rozszerzeniu handlu amerykańskiego i produkcji oraz w chińskim planowaniu importu. Przyczyni się ona także do regulowania z roku na rok wymiany handlowej pomiędzy obu państwami" — stwierdził minister Qiang.

Umowa pekińska podpisana została na kilka godzin przed alarmowym ujawnieniem w Wierchowym Sowiecie, że tegoroczne żniwa sowieckie są niemal tak samo katastrofalne, jak żniwa zeszłoroczne, przyniosą bowiem niedobór co najmniej 54 milionów ton zboża — o czym piszemy na innym miejscu.

Referendum w Korei Płd.

Seul (UPI) — W Korei Płd. przeprowadzone jest dzisiaj referendum konstytucyjne, które jak się oczekuje powszechnie — przyniesie przedłużenie władzy obecnego prezydenta Chun Doo-hwana do 1988 roku.

Do udziału w referendum upoważnionych jest 20 milionów obywateli. Do tej pory 80,3 procent uprawnionych już oddało swe głosy. Ostateczne wyniki będą znane jutro.

Drakońskie ustawy zakazywały jakiegokolwiek krytyki proponowanych przez reżym zmian konstytucyjnych. Studenci uniwersytetu stołecznego, którzy protestowali przeciwko arbitralnym ustaleniom, zostali aresztowani, a ich uczelnia została bezterminowo zamknięta.

W tym stanie rzeczy policja może informować z dumą, że w rejonie 12,173 lokali wyborczych nie doszło do żadnych zaburzeń ani demonstracji.

Jerzy Gołko

Rozpoznanie Żeglugi Nieprzyjaciela

(3)

Wylądowaliśmy. Kończąc dobieg, zanim zdążyłem rozejrzeć się gdzie należy dalej kółkami, spostrzegłem podjeżdżającym, na przełaj wprost na nas Jeep*). Siedzący obok szofer lotnik RAF'u wskazywał nam kierunek chorągiewką. Jeep wyjechał na przód i prowadził nas do nie zajętą dyspersal. Tam właśnie nadbiegł mechanik. Dał nam znak do obrócenia samolotów frontem do pola wlotów i następnie wyłączenie silnika. Gdy stanęło śmigło, mechanik — młody lotnik RAF'u z małą zrecaocznoscią, wskoczył na skrzydło Mustanga i pośpiesznie pomagał otworzyć osłone kabiny.

Pierwsze słowa jakie wypowiedział cechował pośpiechem i podnieceniem. "Good morning Sir. — Did you use camera, Sir?"

Nim zdążyłem odpowiedzieć, jeszcze jakby z niedowierzaniem, czy aby został właściwie zrozumiany — dodał: "Have you pictures, Sir?" "Yes!" — Odpowiedziałem twierdząco. Mechanik dał znak ręką i z drugiego Jeep'a stojącego obok, wyskoczyło dwóch lotników ubranych w śrubokręty. Podbiegli do Mustanga. Jeden wskoczył na prawe skrzydło. Odkręcił owiewkę przed aparatem fotograficznym i wyjął magazyn z filmem. Nim ja wysiadłem z kabiny samolotu, fotolaboranci już pędzili swym Jeep'em w stronę budynków stacji.

Mechanik, przydzielony do obsługi naszych Mustangów, poinformował, że Jeep już czeka na nas opodal samolotu. Szofer powitał nas krótko: "Good morning — Sir" i ruszył pędem w kierunku stacji. Jechaliśmy drogą obwodową wzdłuż granicy pola wlotów. Mijałymi kilka stanowisk Beaufighter'ów, ukrytych starannie w piaskowych okładach dyspersali. Przy każdym samolocie uwiązano się po kilku ludzi z obsługi. Podwieszano pośpiesznie rakiety pod płacami samolotów i szykowano je do startu. Po drodze mijaliśmy ciągniki z doczepionymi wózkami obladowanymi rakietami i torpedami oraz cysterny z benzyną lotniczą.

Z obserwacji dokonanej z powietrza i następnie z ziemi, wnioskowując, że lotnisko na którym "nas wylądowano" było obsadzone przez dwa dywizyjony Beaufighter'ów należących do Coastal Command (Dowództwo Obrony Wybrzeża). Na skutek mego meldunku o wykryciu konwoju nieprzyjaciela, zostały one — i cała stacja — postawione w stan alarmu. Wystające spod skrzydeł Beaufighter'ów głowice rakiet, ruch ludzi i pojazdów wokół całego lotniska wskazywały, że kończono pośpiesznie przygotowanie wszystkich samolotów do lotu na zadanie bojowe.

Zawieziono nas do Komendy Stacji. Przed wejściem oczekiwał nas Flight-Leftenant RAF. Jak potem okazało się, był on oficerem wywiadu (Intelligence Officer). Poprowadził nas do małego pokoju, gdzie już oczekiwał porucznik królewskiej marynarki (Royal Navy), któremu zostaliśmy przedstawieni, jako piloci z porannego rozpoznania konwoju.

Zasiadliśmy przy stole. Po poczęstowaniu nas Players'ami**), rozpoczęła się badanie. Zaczął F/Lt.***) — oficer RAF'u wypytyując o czas, miejsce i wielkość konwoju, siłę obrony i jej rozdział oraz warunki pogody nad celem. Następnie porucznik marynarki zadawał mi różne pytania dotyczące konwoju i okrętów. Oprócz szczegółowego ugrupowania okrętów w konwoju interesowały go drobne szczegóły dotyczące samych frachtowców. Pytał więc o ilość, umieszczenie i kształt komiń, położenie mostka kapitańskiego, ilość dzwignów ładunkowych, rozmieszczenie luk towarowych, ilość i kształt odwietrzników i.t.p. Posługiwał się przy tym albumami, które zawierały sylwetki rozmaitych typów okrętów i statków, a także zestawienia rozmaitych typów, rodzajów i kształtów wielu poszczególnych części okrętów. Mówiąc szczerze — chciałem jak najbardziej pomóc oficerowi łącznikowemu marynarki wyciągnąć swą pamięć. Odpowiedziałem na pytania dotyczące komiń, masztów, mostków, luk ładunkowych, ale gdy doszliśmy do odwietrzników — to już nastąpiła zupełna klapa. Byłem laikiem na morzu i po prostu nie zwracałem uwagi na takie drobne szczegóły, o które teraz wypytywał oficer królewskiej marynarki. Nie pomagały obrazy z albumów, ani sugestie marynarza. Byłem spoczęty, zdenerwowany, tak że nawet Players'y też nie pomagały. Czulem się jak wyciśnięta cytryna, z której dalsze wgnięcie i tak nie da ani kropli soku.

I oto, w tej sytuacji bez wyjścia, z powodu niemożliwości dokładnego

zidentyfikowania frachtowców, płynących w konwoju, otwierają się drzwi i do pokoju wchodzi fotograf z naręczem mokrych, ociekających wodą odbitek fotograficznych. Ja w nich ujrzałem moją nadzieję... Ustaje dalsza indagacja. — Obaj oficerowie przeglądają plik mokrego papieru. Znajdują kilka interesujących odbitek. Cztery z nich zabrał oficer wywiadu RAF'u i wyszedł. Kilka wziął oficer marynarki do oglądania. Przytylem pełen podziwu, na marynarza — specjalistę, jak sprawnie i szybko zidentyfikował wszystkie cztery frachtowce na podstawie otrzymanych zdjęć z rozpoznania. W przeciagu kilku minut oznaczył nazwę i tonaż każdego z frachtowca. Pochwalił udane zdjęcia i podziękował. Dalsza indagacja była zbledna.

W tym czasie powrócił oficer wywiadu RAF'u. Po uzgodnieniu z porucznikiem marynarki, że wywiad został zakończony, wskazał ręką drogę ku drzwiom mówiąc: "A teraz przejdźmy do sali odpraw".

Sala odpraw była wypełniona po brzegi załogami poubieranymi w kombinzony lotnicze, gotowymi do drogi. Na podium, przy stole, przed wielką mapą pokrywającą całą ścianę, siedziało kilku oficerów RAF'u. Na tablicy obok mapy zauważyłem obraz konwoju nieprzyjaciela, który przed niecałą godziną sam oglądałem na morzu. Obraz był utworzony z sylwetek statków widzianych z góry — odtworzony z moich zdjęć. Odprawa dobiegła końca.

Oficer wywiadu FAR'u wprowadził nas na podium. Przedstawił nas, każdego imiennie, jako pilotów dywizjonu 309 Myśliwsko-Rozpoznawczego, którzy dostarczyli informacji o konwoju. Po czym zapytał czy obecni na sali, mają jakieś pytania na temat rozpoznania konwoju. Pytań nie było. Byłem z tego bardzo zadowolony. Po pierwsze, byłem zmęczony indagacją oficera marynarki, a po drugie — świadczyło to, że wykonane zdjęcia konwoju dostarczyły wszystkim niezbędnych informacji do wykonania ataku na okręty. Na tym zakończono odprawę i załogi Beaufighter'ów zaczęły opuszczać salę odpraw.

Podszedł do nas oficer wywiadu RAF'u — mówiąc: "Well done. Now you deserve some breakfast". (Dobre wykonanie. Teraz należy wam się śniadanie). Odwiózł nas swoim samochodem do kasyna.

Kiedy wchodziliśmy do kasyna, na lotnisku zaczęto zapuszczać silniki samolotów. Warkot pracujących silników wznosił się, potężnie.

W jadalni, nasz gospodarz wydał ogólne dyspozycje kelnerowi, a zęgnając się z nami przeprosił, że obowładki wzywają go i nie będzie mógł nam dotrzymać towarzystwa. Wspomniał jeszcze, że Jeep będzie czekał przed kasynem, by po śniadaniu odwieźć nas do dyspersalu do naszych samolotów.

Gdy podano śniadanie, z lotniska dolatywał grzmot startujących samolotów. Wznosił się. Gdy coraz więcej samolotów opuszczało lotnisko, zaczął zmniejszać się, aż stopniowo ucichł w oddali. Wyprawa raketowa wyruszyła w sile dwóch dywizjonów Beaufighter'ów.

Śniadaniem, jak na warunki 1943 r., w Anglii, było — można powiedzieć — wykwintne. Menu było podobne do tych śniadań, które spożywaliśmy w luksusowych londyńskich hotelach na samym początku wojny. (Dla wyjaśnienia czytelnikowi podam, że świeże owoce, jaja i bakalie, zniknęły ze stołów kasyn już w 1941 r.). Widok świeżych grapefruit'ów, sadzonych jaj, wędzonych śledzi królewskich i innych smakołyków wprost oczarował nas — pilotów, którzy powrócili z lotu bojowego.

Podczas tego wspaniałego śniadania, myśli nasze i domysły leciały wraz z wyprawą Beaufighter'ów, poprzez morze, ku konwojowi. Byliśmy bardzo ciekawi, jaki będzie rezultat tej operacji. Z naszej wspólnej oceny sytuacji wynikało, że konwój nie ma szansy uniknięcia ataku, bo ma zbyt długą jeszcze odległość do portu IJ-muiden. Nie zdąży dopyłnąć, by tam ukryć się przed lufami działek i armat przeciwołocnych. Wrócić do Den Helder było też za późno. Beaufightery powinny przyłapać konwój na morzu i atak powinien udać się bez względu na brak ciężkiej broni przeciwlotniczej w osłonie konwoju. Z tym przeświadczeniem opuszczaliśmy kasyno, chwając sobie gościnnie i pyszne śniadanie.

Przed kasynem wsiadliśmy do ocze-

kującego Jeepa i odjechalimy do naszych Mustangów. Na lotnisku panowała cisza i spokój. Podczas przejazdu Jeep'em, drogą obwodową, oglądałem wszędzie opuszczone dyspersale.

Zatrzymaliśmy się przed stanowiskiem Mustangów. Angielski mechanik, pomagając ubierać spadochron, informował mnie, że uzupełniono paliwo. — Zbiorniki są pełne, sprawdził olej i hydraulicke. Wszystko jest w należytym porządku. Podziękowałem mu wsiadając do kabiny.

Pasy zapięte. — Silnik wypróbowany. — Podstawki odjęte — Kołujemy na start, nawiązując łączność radiową z wieżą kontrolną lotów lotniska dywizjonów Beaufighter'ów — RAF Station North Coates, — prosząc o pozwolenie na start.

Otrzymuje to pozwolenie. — Startujemy dwójką. — Okrążyliśmy lotnisko North Coates. Biorę kurs na Snailwell. Po krótkim przelocie, w naszej bazie spotyka nas wesołe powitanie przez naszych eskadrowych mechaników. Oni, już byli poinformowani o przyczynie opóźnienia powrotu z lotu bojowego i z ciekawością wypytywali o szczegóły wyniku rozpoznania. Starałem się podzielić z nimi wszystkimi dobrymi wiadomościami, podczas zdejmowania i składania ekwipunku lotniczego. Wiedziałem dobrze, jak oni cieszą się każdym sukcesem pilota i ich samolotu. Swą ciężką i ofiarną pracą dobrane zasługują sobie na tę przyjemność.

W Dowództwie Dywizjonu złożyłem szczegółowy raport z całego przebiegu lotu. Dowiedziałem się również, że 12 Grupa zarządziła wysłanie jeszcze jednej dwójki na rozpoznanie odcinka północnego, celem ponownego stwierdzenia położenia i zachowania się konwoju nieprzyjaciela. Zadanie to przypało kpt. pil. Eugeniuszowi Sokołowskiemu.

W kasynie, po obiedzie, podszedł Dowódca Dywizjonu, mjr. pil. Maciej Piotrowski, oznajmiając, że był wezwany do Komendanta Stacji, który odczytał otrzymany telegram od Dowódcy 12 Grupy Myśliwskiej. W telegramie tym gratuluje 309 Dywizjonowi Myśliwsko-Rozpoznawczemu wykonania lotu na rozpoznanie żeglugi nieprzyjaciela. Wykryty cel został zaatakowany przez Dywizyjony Beaufighter'ów. W rezultacie ataku zatopiono dwa frachtowce, trzeci silnie uszkodzony, a czwarty został prawdopodobnie też uszkodzony. Atak ten wykonano bez własnych strat. Maciej, ze swej strony, pogratulował dobrego wyniku rozpoznania.

Na drugi dzień, mechanicy, po bardzo szczegółowym przeglądzie całego płatowca i silnika, stwierdzili, że nie znaleźli ani jednego zadrzańnięcia na powierzchni Mustanga. Ten meldunek mechaników po prostu zaprzeczł scenie, która rozgrywała się w moich własnych oczach w czasie fotografowania konwoju. Mógłbym teraz przypuszczać, że te roje smugowych pocisków były produktem przewrażliwionej wyobraźni, gdyby nie obserwacja i słowa pilota ubezpieczającego. Zygmunt Rembowski obserwował z boku cały przebieg tego incydentu i powiedział: "Ale Ciebie obrabiali te szkopy... Przez chwilę myślałem, że już Ciebie spruli — wtedy gdy po skończeniu zdjęć dałeś nura w dół. Całe szczęście, że to dobrze skończyło się".

A więc nie była to fatamorgana... Dowódca Dywizjonu, na specjalnej odprawie całego personelu Dywizjonu, odczytał treść depezy Dowódcy 12 Grupy Myśliwskiej, przełożonej na język polski, dodając od siebie słowa pochwały dla personelu Dywizjonu. Ja ze swej strony złożyłem osobiste podziękowanie brygadzie mechaników i speców*), którzy należycie przygotowali Mustanga I, numer seryjny AM 214 — do tego udanego lotu.

Tak więc, wczesnym rankiem tego sierpnowego dnia, konieczne dla uzyskania powodzenia elementy zbiegły się pomyślnie.

Spóźniony konwój na morzu. Sprawny silnik Allison'a. Nagle zaskoczenie. Niezajomość charakterystyki Mustanga przez FLAK. Sprawnie działający aparat fotograficzny i pokładowe radio. W dyspozycji — dwa dywizyjony Beaufighter'ów, które "postawiły kropkę nad i".

Było to więc sukces zbiorowy: — Dowództwa 12 Grupy Myśliwskiej, mechaników — silnikowego i płatowcowego, specjalistów — foto i radio oraz mój łut szczęścia, który pozwolił mi zebrać te pomyślnie elementy w odpowiednim czasie i przestrzeni.

*) Jeep — mały, mocny wojskowy samochód z napędem na cztery koła i udźwignię ½ tony. Po polsku lazik — wóz terenowy.

Wzrost Aktywności Płciowej Wśród Nastolatków

Baltimore (UPI) — Połowa amerykańskich nastolatów przeżywa "afery miłosne" długo przed małżeństwem, czego wynikiem jest znacznie wyższy procent niepożądanych ciąży, poza małżeńskich porodów i zabiegów przerwania ciąży. Badania przeprowadzone przez uniwersytet Johns Hopkins wykazały, że w ciągu ostatniej dekady stosunki przedmałżeńskie odbywa o 20% więcej dziewcząt, niż przed dziesięciu laty. Dostęp do środków antykoncepcyjnych nie wpłynął na zmniejszenie procentu niepożądanych ciąży. Coraz mniej dziewcząt wychodzi za mąż z powodu zajścia w ciążę. Sondaże przeprowadzone wśród 1700 nastolatów w wieku 15-19 lat i wśród 900 chłopców w wieku 17-21 lat, wykazały, że połowa testowanych dziewcząt i ½ chłopców miała za sobą już nie jeden stosunek płciowy.

W 1971 roku ilość dziewcząt zaangażowanych w przedmałżeńskie stosunki wyniosła 30%, a w 1976 — 43%. Wśród dziewcząt zachodzących w ciążę, 15% wychodzi za mąż i rodzi dziecko, 36% poddaje się zabiegowi.

Zawodzą Gospodarcze Plany ZSRR

Moskwa (UPI) — Wyprzedzając jakiegokolwiek przewidywania Zachodu, Główny Urząd Statystyczny ZSRR już teraz informuje, że w roku bieżącym nie zostanie wykonany plan wydobycia ropy naftowej i węgla oraz plan produkcji stali.

Biorąc za podstawę liczby dotyczące wydobycia i produkcji w pierwszych 9 miesiącach, Urząd ten sygnalizuje że w stosunku do nakreślonych planów zabraknie 6 milionów ton ropy, co nie zmienia faktu, że na rok 1981 planowana jest zwyczajka wydobycia o 10 milionów.

Wydobycie węgla i produkcja stali wykazują stałą tendencję zniżkową, wbrew nadziejom i planom ekonomistów sowieckich.

Kopalnictwo węglowe w Sowietach zawodzi stale od 1976 roku, a w tym roku zapisze się prawdopodobnie niedoborem wynoszącym co najmniej 4 miliony ton.

Statystyczną "pociechą" jest zwiększenie globalnej produkcji narodowej o 2 procent, ale z uwzględnieniem wszystkich dóbr i usług. W tym względzie jednak wskaźnik jest mylący, ponieważ jeden produkt dolicza się dwukrotnie, raz przy dostawach do innych gałęzi produkcyjnych, drugi raz — wprost do odbiorcy.

Znamienne jest, że i przy tych brackach planiści szukają usprawiedliwienia w nieprzychylności natury. Dowodzą mianowicie, że w ciągu trzech pierwszych tygodni bieżącego roku temperatura spadła do minus 40 stopni Fahrenheita, wobec czego ustala wszelka działalność produkcyjna w przemyśle.

Jedyną poprawę wykazuje wydobycie gazu naturalnego i produkcja elektryczności.

Liczby zestawione przez Główny Urząd Statystyczny będą rozpatrywane na plenum centralnego komitetu partyjnego, w związku z czym należy przypominąć, że w zeszłym roku Breżniew zapowiedział zdymisjonowanie 11 ministrów, jeżeli podlegle im resorty wykażą spadek produkcji lub obniżenie jej jakości.

Nalepki Ostrzegawcze

Washington. (UPI) — Czterech głównych producentów tamponów dla kobiet dobrowolnie wyraziło zgodę na umieszczenie na swoich produktach nalepek ostrzegawczych o potencjalnym niebezpieczeństwie ich stosowania.

Agencja Food & Drug Administration jednocześnie ogłosiła propozycje nalepiania takich ostrzeżeń informujących o "toxic shock syndrome," rzadkiej i czasami śmiertelnej chorobie, na każdego rodzaju tamponach. "Johnson & Johnson," "Kimberly Clark," "International Playtex" i "Compana Corp." same przekazały agencji treść nalepek, które będą już wkrótce umieszczane na ich produktach.

Firma "Tampax," która uważa, że nalepki ostrzegawcze nie są potrzebne zamieściła w dziennikach serię ogłoszeń wyjaśniających konsumentom przyczyny i skutki stosowania tamponów.

*) Players — gatunek papierosów angielskich. **) F/Lt. — skróty, Flight-Leftenant — kapitan lotnictwa RAF. *) Spec — skrót słowa specjalista, określający technika lotniczego do obsługi sprzętu lotniczego i instalacji samolotowej.

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

61

(Ciąg Dalszy)

Mr Howe odpowiedział wykrzywieniem jednego kąta ust, co mogło nawet przypominać uśmiech.

— I do not understand. I'm sorry...

Okazało się, że ani słowa nie umie po polsku, ani po francusku. Ponieważ język niemiecki znali bardzo słabo, rozmowę, którą prowadzili przez pół godziny nikt nie mógłby nazwać ani zbyt ożywioną, ani interesującą, zważywszy i to, że absolutnie nic sobie nie mieli do powiedzenia. W każdym razie Kolski dowiedział się, że Anglik bawi w Warszawie od miesiąca i że swój powrót do kraju uzależnia od pewnych spraw, dla których tu przybył. Dowiedział się też, że w Warszawie Mr Howe nie zna prawie nikogo poza panią Dobraniecką, którą miał zaszczyt poznać na Riwierze francuskiej. Prawdziwą ulgą dla obydwóch był dzwonek oznajmiający powrót pani domu.

Ninę ani zaskoczyła, ani zdziwiła obecność Kolskiego. Była w tak świetnym humorze, w jakim jej Kolski nie pamiętał od dawna. Wyglądała przy tym przynajmniej o pięć lat młodziej. Po krótkim powitaniu i paru zdaniach angielskich, rzuconych zblazowanemu młodzieńcowi, zwróciła się w przelocie do Kolskiego:

— Spodziewam się, że bawili się tu panowie dobrze.

— Nie umiem po angielsku, — mruknął Kolski.

— Ach, jaka szkoda. Przepraszam was. Muszę się przebrać.

Jeszcze jedno zdanie po angielsku, skierowane wraz z miłym uśmiechem do Mr Jimmy'ego i znika w głębi mieszkania, a pozostali panowie z powagą podzielili się poglądem, że jest to piękna i czarująca osoba.

W kwadrans później zjawiła się Nina w wspaniałej wieczorowej toalecie i jednocześnie otworzono drzwi do jadalni. Na stole były cztery nakrycia. Gdy usiedli pani Nina powiedziała od niechcenia po polsku.

— Twoje podejrzenia, o dziwo, realizują się. Może jesteś jasnowidzem. Właśnie dziś przyjechał rotmistrz Korsak. Telefonował i zaprosiłam go na kolację. Dzwoniłam też do ciebie, chociaż nie przewidywałam, że zechcesz odegrać rolę przysłowicy. Ponieważ cię nie zastałam, zwróciłam się o pomoc do Mr Howe.

Powiedziawszy to Nina przysunęła Anglikowi salaterkę i zaczęła mówić po angielsku. Kolski nie mógł oprzeć się wrażeniu, że ta kobieta powtarza słowo w słowo to samo temu blademu cymbałowi, beczelnie wyszukując to, że obaj nie mogą się porozumieć.

Jeżeli nawet tak było, pani Nina nie długo mogła się cieszyć swoją zabawą, gdyż zjawił się Korsak, który świetnie władał zarówno angielskim, jak i polskim. Podejrzenia Kolskiego co do hotelu zdawały się sprawdzać, gdyż Korsak przyszedł w tym samym sportowym ubraniu, w którym był z rana na placu Napoleona. Przeprosił za swój wygląd i strzelając naprzemian z Niną dowcipami, zajądał z wilczym apetytem. Zdawał się być w doskonałym humorze, po pewnym jednak czasie Kolski zauważył, że rotmistrz z wyraźną niechęcią spogląda na Anglika. Zwracał się doń bardzo rzadko, na pytania odpowiadał krótko i zdawkowo z niezachęcającym wyrazem twarzy. W pewnym momencie, gdy Mr Howe zajęty był rozmową z Niną, rotmistrz burknął do siedzącego obok Kolskiego.

— Skąd się tu wziął ten angielski wymoczek?

— Kolski nieznacznie wzruszył ramionami:

— Pojęcia nie mam. Widzę go pierwszy raz.

Zawsze czujna pani Nina dosłyszała jednak i objaśniła:

Mr. Howe zwiedza Polskę. Jest to bardzo miły, chociaż nieco zmanierowany młodzieniec.

Korsak nieznacznie zmarszczył brwi:

— Owszem, jest sporo maniery w tej nonszalancji, z jaką mizdrzy się do pani.

— Ach, cóż za wyrażenie, rotmistrzu.

I dodała po angielsku:

— Rotmistrz znajduje, że jest dużo nonszalancji w pańskiej kokieterii.

— To prawda — przyznał Anglik. — Nonszalancja tu jest moją maską. Gdybym chciał doprowadzić swoją kokieterię do poziomu uwielbienia, które zwyją dla pani, stałbym się śmiesznym dla otoczenia z nadmiaru gorliwości i czułości.

Kolski nic nie zrozumiał. Nie przypuszczał zresztą, by w słowach Anglika mogła być jakaś rewelacyjna treść, albo sposób w jaki ten młodzieniec spoglądał na Ninę mógł budzić poważne obawy. Tak patrzeć na kobietę ma prawo tylko człowiek, którego z nią łączą najbliższe więzy i zupełne spoufalenie.

Kawę podano w hallu. Tutaj już rotmistrz nie ukrywał zupełnie swojej antypatii do Anglika. Nawet wobec Niny stał się chłodny i impertynencko uprzejmy. Rozmawiał tylko z Kolskim. rozmawiał bardzo serdecznie, jakby tą serdecznością chciał podkreślić różnicę, jaką robi między nim, a resztą towarzysstwa. Kolski był mile tym zaskoczony i sam coraz niechętniej spoglądał na Mr Howe.

Około jedenastej Korsak wstał z wyraźnym zamiarem pożegnania pani domu. W jego podniesionym głosie i w całej postaci było coś jakby obrażona godność.

— Niech pan zostanie — niezwykle ciepłym i miłym tonem powiedziała Nina. — Przecież pański pociąg odchodzi dopiero o godzinie wpół do pierwszej.

— Dziękuję pani uprzejmie, ale chciałyby się jeszcze z kimś zobaczyć. Mam niektóre sprawy do załatwienia.

— Niech pan zostanie, proszę — powtórzyła z takim naciskiem i z takim spojreniem, że Kolskiemu krew uderzyła do twarzy, a młody Anglik demonstracyjnie sięgnął po jakieś czasopismo leżące na stoliku i zaczął je przeglądać.

Po długim wahaniu rotmistrz powiedział:

— Jeżeli pani sobie tego życzy...

Poddał się i nadrabiając nieszczerym humorem dodał:

— Ale za to żądam zapłaty pod postacią filiżanki kawy.

— Otrzyma pan ją natychmiast — powiedziała i wstała, by napełnić jego filiżankę.

W Kolskim wszystko się burzyło. Jeżeli nie zerwał się od razu, to tylko dlatego, że nie chciał się narazić na śmiesznosc. Teraz jednak zdołał już sobie ułożyć wszystko, cały scenariusz swego wyjścia. Więc: spojrz na zegarek, powie „zazdrościć państwu, że obowiązki nie zmuszają ich do opuszczenia tak miłego towarzysstwa, ja niestety, muszę być w lecznicy. Taki już los lekarza“, potem wstanie i pożegna się.

Zdążył wykonać tylko pierwszy punkt swego programu, gdy bowiem wydobyl zegarek pani Nina zwróciła się doń z czarującym uśmiechem:

— Ach, drogi doktorze. Na śmierć zapomniałam. Mój mąż przysłał dziś jakieś papiery, dotyczące lecznicy i proszę, żebym to panu oddała.

Zdaje się, że leżą w gabinecie na biurku. W niebieskiej kopercie. Znajdzie pan?

Wytrącony z równowagi Kolski chrząknął i wstał:

— Przepuszczam, że znajduję.

Gdy zniknął w drzwiach salonu, za którym był gabinet, pani Nina przeprosiła pozostałych panów po angielsku:

— Nie jestem pewna, czy znajdzie. Zdaje się, że schowałam to do szufłady. Panowie wybacz. Jedna chwila.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Prezes ZNP i K.P.A. Mazewski "Man-of-the-Year" Weteranów Został Wyróżniony Przez Centralę "Combined Veterans Association"

Skupiająca 15 organizacji o zasięgu stanowiącym centrala weterańska — "Combined Veterans Association of Illinois", uhonorowała w tym roku wyróżnieniem "Man-of-the-Year" wybitnego Amerykanina polskiego pochodzenia, prezesa ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzego Mazewskiego.

W czasie pięknej imprezy bankietowej, jaka została zorganizowana w dniu 15 października, prezes Mazewski otrzymał zarówno plakietę od CVS, jak i szereg dyplomów uznania od poszczególnych organizacji weterańskich, wchodzących w skład wspomnianej centrali.

Podkreślić trzeba, jak nas poinformował prezes Stow. b. Żołnierzy i Dywizji Pancerniej, Józef Lubecki, że przyznanie wyróżnienia CVA prezesowi Mazewskiemu nastąpiło jedyną uchwałą czołowych przedstawicieli 15 organizacji weterańskich. I należy stwierdzić, że w skład CVA wchodzi również organizacje weteranów polskiego pochodzenia, jak Polski Legion Amerykańskich Weteranów (stanowy komendant Robert Thrall) i Stow. i Dywizji, które zostało zaproszone do CVA jako jedyne środowisko polskich kombatantów z II Wojny Światowej.

Przedstawiciele PLAV i I Dywizji biorą czynny udział w pracach weterańskich. Do tego zaś w CVA działają Amerykanie polskiego pochodzenia, reprezentujący swoje organizacje w skali stanu Illinois, jak dla przykładu Miles Kubish, Komendant Catholic War Veterans, Alfred Grajek, Komendant Disabled American Veterans, Charles Prosek, Komendant Marine Corps League, wspomniany już Robert Thrall i Józef Lubecki oraz Chet Novak, Komendant 82nd Airborne Association.

Program

Program bankietu na cześć prezesa Mazewskiego został przeprowadzony sprawnie i zgodnie z tradycyjnym ceremoniałem weterańskim przez mistrza ceremonii, którym był Józef Pudło z PLAV.

Po zagajeniu programu przez ustępującego komendanta CVA, Richarda Feldmana z Jewish War Veterans, wprowadzone zostały na salę poczty sztandarowe (Bolingbrook High School Air Force JROTS, Sqdn. II.91), a ślubowanie wygłosił Ted Fijałkowski z PLAV, Sergeant-at-Arms CVA. Inwokację odmówił Arthur Hubacz z PLAV, Chaplain CVA.

Główne Stoły

Przy głównych zasiadali m.in. prezes Mazewski z małżonką, wprowadzeni na salę przez Fijałkowskiego i Hubacza, kongr. Frank Annunzio, ustępujący Komendant CVA Feldman i nowy Komendant Harland Keppel z Amvets, Fijałkowski, Hubacz i Fred Skowronski z PLAV, skarbnik CVA, a dalej b. Komendant CVA oraz stonowi Komendanci organizacji członkowskich, a wreszcie ustawodawcy stanowej Legislatury, odnoszący się życzliwie do spraw weterańskich.

Plakietę wyróżnienia "Man-of-the-Year" Honorowy Gość, Alojzy Mazewski, otrzymał z rąk Komendantów Feldmana i Keppela w asyście MC

Myśl

Smuć się, to znaczy z jednej strony szkody dwie robić. **Mikołaj Rej**

KRAKUS

1500 koncertów, dziesiątki podróży zagranicznych, udział w licznych festiwalach i przeglądach folklorystycznych, cenna kolekcja nagród i odzna-



czeń — to w największym skrócie dorobek obchodzącego jubileusz 30-lecia Zespołu Pieśni i Tańca AGH KRAKUS. Jest to jeden z najstarszych zespołów folklorystycznych, starszy nawet od "Mazowsza", choć często i chętnie się go z nim porównuje. I jest w tym porównaniu zarówno powód do dumy jak i wiele prawdy, bo choć to zespół amatorski, jednak

Pudło.

Inne dyplomy uznania przekazał Mazewskiemu: Robert Thrall w imieniu stanowego PLAV, Komendant Marine Corps League Bernie Krueger, Komendant Amvets Jim King, Komendant A. Goldman z Jewish Veterans Assn, prezes Waughan Chapter, Paralyzed Vets of Illinois, Cleveland Taylor (podejechał do podium na wózku inwalidzkim) oraz krajowy Komendant PLAV, Ralph Chrapkowski z St. Francis, Wis., który wręczył Mazewskiemu dyplom uznania w imieniu tej ogólnokrajowej organizacji polonijnych weteranów.

Przedstawieni

W bankiecie uczestniczyło blisko 600 osób. Liczne były reprezentowane delegacje organizacji polonijnych na terenie Chicago, jak też organizacje polskich kombatantów z ostatniej wojny światowej i organizacje polsko-amerykańskich weteranów.

Mistrz ceremonii Pudło przedstawił m.in. krajowego wiceprezesa SPK Władysława Stępienia, Komendant I Okręgu SWAP Jana Bogusza i krajowego wiceprezesa KPA Kazimierza Łukomskiego oraz przedstawiciela londyńskiego rządu emigracyjnego, pułk. Aleksandra Kajokowskiego.

SWAP reprezentowany był przez przedstawicieli Placówek 90, 10, 15, 5, 142 i 14. Armię Krajową reprezentowali Alfred Stockinger, SPK Wierność Żołnierską pułk. Kazimierz Sternal, Koło 15 SPK prezes Kazimierz Iwanicki, Koło 31 SPK prezes Wł. Stępień, I Dywizję Pancerną prezes Józef Lubecki, 5 Kresową Dywizję Piechoty ppłk. Władysław Łoboda, Koło Lotników ppłk. Tadeusz Czołowski, Komitet Koordynacyjny Weteranów Bruno Pilarczyk, I. Bugajski i Z. Kasprzycki, 3 Karpacką Dywizję Piechoty mjr. J. Pniwski.

Ogółem ponad 100 uczestników bankietu to byli przedstawiciele polskich środowisk kombatantkich, którzy przez swoją obecność podkreślili uznanie dla prezesa Mazewskiego za jego zabiegi, uwięzione pełnym powodzeniem na rzecz przyznania polskim kombatantom z II Wojny Światowej uprawnień do opieki lekarskiej w szpitalach Administracji Weterańskiej.

Związek Nauczycieli Szkół Polskich reprezentowali inż. Włodzimierz Werchun, a Polsko-Amerykańską Radę Pracy prezes J. Sak.

ZNP

Związek Narodowy Polski reprezentowali m.in. wiceprezesa Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda z żoną, sekretarz gen. Władysława Kubiak, dyr. Florentyna Wiatrowska, b. dyr. Katarzyna Dienes, b. komisarz 13 Okręgu Kazimierz Musielak z żoną i kontroler ZNP Władysław Prośniowski z żoną.

Z ramienia ZPRK uczestniczył w bankiecie sekretarz gen. Edward Dykła z żoną.

Po przemówieniu prezesa Mazewskiego, który poruszył podstawowe problemy amerykańskiego patriotyzmu (pełny tekst ukazał się we wczorajszym wydaniu) Honorowy Gość przedstawił swoją rodzinę: małżonkę panią Florentynę Mazewską, teściową panią Helenę Zaklicką, córkę Marylyn, syna Alojzego Jr. z żoną szwagra Tadeusza Heidera i kuzyna Tadeusza Marcjana z żoną, przy których stole zasiadała pani Nina Busse.

Czyli "Studencie Mazowsze"

prezentujący prawdziwie doskonały warsztat wykonawczy.

Mecenasem zespołu jest Rada Uczelniana SZSP Akademi Górniczo-

Hutniczej, sam zaś zespół — rozpieszczoną i roztańczoną wyżywką tej uczelni. Dziś w Krakusie śpiewa, gra i tańczy 160 dziewcząt i chłopców z AGH i innych wyższych uczelni Krakowa. KRAKUS ukazuje polski folklor w sposób niekonwencjonalny. Nie są to pojedyncze pieśni czy tańce, lecz starannie, z pietyzmem opracowane

Zwiększenie Zasiłków Rodzinnych

1 stycznia 1981 r. wchodzi w życie pierwszy etap podwyżki zasiłków rodzinnych, który zapoczątkuje generalną reformę systemu tych świadczeń. Pierwsze kroki w tym kierunku, o charakterze inwestycyjnym, mają na celu zwiększenie pomocy rodzinom, które znajdują się w sytuacji najtrudniejszej, to znaczy wielodzietnym i utrzymującym się ze skromnych dochodów.

Najbliższa podwyżka będzie zróżnicowana w zależności od dochodu przypadającego miesięcznie na członka rodziny. W rodzinach, w których dochód ten nie przekracza 1600 zł na osobę, podwyższony zasiłek będzie wynosił: na jedno dziecko — 250 zł, na dwoje — 600 zł, na troje — 1050 zł. Na czwarte i każde następne dziecko będzie wypłacane po 500 zł. Wzrasta też w rodzinach o dochodach do 1600 zł zasiłek na niepracującego współmałżonka wychowującego dzieci. Niezależnie od liczby potomstwa wypiesnie on 250 zł. Natomiast dla współmałżonka w rodzinach bezdzietnych wypłacany będzie zasiłek w kwocie 150 zł.

Mniejsza podwyżka zasiłków nastąpi w rodzinach o dochodach nieco wyższych: od 1600 do 2000 zł miesięcznie na osobę. Będą one od stycznia otrzymywały zasiłki tzw. preferencyjne — przysługujące dotychczas rodzinom o dochodach do 1400 zł miesięcznie. Wynoszą one na jedno dziecko 160 zł, na

dwoje 410 zł, na troje 750 zł, a na czwarte i każde następne — po 360 zł. Na małżonka wychowującego dzieci w tych rodzinach wypłacany będzie zasiłek w wysokości 170 zł.

Są to posunięcia doraźne, w pewnym tylko stopniu ograniczające skutki wzrostu kosztów utrzymania w rodzinach, które najpilniej potrzebują pomocy.

Przejazd Autobusami Na Przedstawienia Cyrku

CTA podało do wiadomości, że chce udowodnić miłośnikom cyrku dojazd na przedstawienia cyrku, które rozpoczną się już w najbliższą środę na stadionie w Rosemont. Chodzi tu o występy słynnego cyrku Ringling Brothers Barnum and Bailey's Circus.

Począwszy od środy, specjalne autobusy będą podjeżdżały co 30 minut ze stacji kolejki w Jefferson Park, na dwie godziny przed każdym przedstawieniem. Dla tych wszystkich, którzy będą chcieli skorzystać z tej samej drogi powrotnej autobusy będą czekały przed bramami cyrku po zakończeniu spektaklu.

Dodatkowe autobusy będą kursować na linii 221 i przejazd nimi po otrzymaniu tzw. supertransferu kosztować będzie 90 centów. Autobusy te będą kursować od środy 22 października aż do niedzieli 16 listopada. W sprawie szczegółowych informacji dotyczących przejazdów autobusowych można telefonować na nr. 836-7000.

Konferencja Włoskich Historyków na UICC

W dniach 24 i 25 października odbędzie się doroczna konferencja włoskich historyków zrzeszonych w organizacji American Italian Historical Association.

W roku bieżącym konferencja ta odbywać się będzie na uniwersytecie stanowym University of Illinois Chicago Circlel.

Wśród wybitnych mówców, którzy mają przemawiać do uczestników konferencji znajdują się wybitny dziennikarz włoski Joseph Giordano, jak również kanclerz uniwersytetu Donald Riddle i kierownik wydziału historii przy UICC Ronald Legon.

Tematem konferencji będzie rodzina amerykańsko-włoska.

W sprawie szczegółowych informacji należy telefonować na nr. 996-3144.

Quick Tops! Printed Pattern



SIZES 8-20 10½-20½
by Anne Adams

Stitch up each casual top in a morning—they're that EASY! Save \$\$\$ on thrifty, wide-width cotton blends—stripes, prints or border fabrics.

Printed Pattern 4501: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½.

\$.175 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers. \$1.75 127-Alghans 'n' Dollies... \$1.75

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Bal Jesienny Grupy 1532 ZNP

Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej, Grupa 1532 ZNP, urządza Bal Jesienny w sobotę, 25 października, o godz. 8 wiecz. w sali SWAP, 6005 W. Irving Pk. Gra orkiestra "Kujawiak". Prosimy członków i przyjaciół o poparcie naszej imprezy. S. Scibło — prez.

Wczesne Zapisy Do Kolegium Felicjanek

Studentki, którzy mają zamier studiować w semestrze wiosennym w kolegium Sióstr Felicjanek, będą mieli możliwość zapisać się wcześniej na ten semestr, który rozpocznie się 14-go stycznia następnego roku.

Zapisy te rozpoczną się już 24-go października. W sprawie bliźszych informacji należy pisać do kolegium na adres: Registrar, Felician College, 3800 W. Peterson, Chicago, Ill. 60659, lub dzwoniąc na nr. 539-1919.

Zebranie Klubu Parafii Odporyszów

Klub parafii Odporyszów urządza ważne zebranie w czwartek, 23 października, o godz. 8 wiecz. w sali PLAV, 3024 N. Laramie Ave. Prosimy wszystkich członków i sympatyków o obecność.

Za Komitet; S. Popek, S. Gembis, S. Jakus.

Open House w Szkole Webera

Szkoła średnia Webera, mieszcząca się przy 5252 West Palmer Street, organizuje "Open House" dla wszystkich tych uczniów klas siódmych i ósmych, którzy mają zamiar w przyszłości uczyć się w tej szkole. "Open House" odbędzie się w środę, 29 października. Początek wyznaczony jest na godzinę 6:30 wieczorem.

W programie przewidziane są odczyty na temat programów szkolnych i życia szkoły, jak również zarówno nauczyciele jak i uczniowie szkoły oprowadzą gości po budynku służąc radą i objaśnieniami.

Bliższe szczegóły można otrzymać zwracając się bezpośrednio do kierownictwa szkoły telefonując na nr. 637-7500.

Korpus Plac. 5 SWAP

Z powodu bardzo ważnych przyczyn posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP zostało przesunięte na sobotę, 25 października, za co bardzo przepraszamy.

Posiedzenie odbędzie się w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., początek punktualnie o godz. 1:30 po poł. Prosimy o liczne i punktualne przybycie, gdyż jest wiele ważnych spraw do załatwienia.

Michalina Sadowska, prez.
Maria L. Szelaż, sekr.

Klub Polonia w Jefferson Park

Zawiadamiamy naszych członków Klubu Polonia, że zebranie klubu odbędzie się w niedzielę, 26 października 1980 roku, o godzinie 2-iej po południu w sali zebrania 5834 W. Strong ul. Upraszamy naszych członków o liczne przybycie, bo komitet ostatniej zabawy tanecznej złoży sprawozdanie, jak również będą omawiane bieżące sprawy.

Prezes — Stanisław Surówka; sekr. prof. — Stefan Toczek; korespondent — Jan Wróblewski.

Uwaga

Kupcy, Przemysłowcy, Urzędnicy Gmin — Grup — Klubów, Panie i Panowie, usilnie prosimy o nadsyłanie i nadsyłanie swoich ogłoszeń i listów do Książki Programowej na bal Towarzystwa Dobroczynności, do wiceprezki Heleny Szymanowicz, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646 — nie później niż do 31 października.

Loretta Chabalowski, prez.; Josephine Miskiewicz — wiceprez.; Helena Brzezinska — wiceprez.

Zebranie Grupy 1958 ZNP

Posiedzenie Grupy 1958 ZNP, Tow. Rzeczpospolita Polska odbędzie się w niedzielę, 26 października, o godz. 2 po poł. w sali Copernicus Center, pnr. 3160 N. Milwaukee Ave.

Ponieważ posiedzenia odbywają się co dwa miesiące, usilnie prosi się członków o łaskawe przybycie, ponieważ jest dużo spraw do załatwienia. L. Jaglielik, prez.; H. Szczepankowska, sekr. fin.; Halina Wojnar, sekr. prot.

Miesięczne Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 28 października, w sali p. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz., odbędzie się miesięczne zebranie Gminy 120.

Mamy ważne sprawy na porządku obrad. Zeby nie przeciągać zebrania prosimy delegatki i delegatów o punktualne przybycie.

B. Parańczuk, prezes
E. Tragarz, sekr. prot.

Inauguracyjne Posiedzenie Nowej Grupy ZNP

Nowa Grupa ZNP pod nazwą "Grupa 100-lecia imienia Emilii Plater", nr. 3237, powstała w Mt. Prospect, Illinois. Pierwsze inauguracyjne zebranie nowej grupy odbędzie się dnia 24 października (piątek), w sali Dover Inn, 1702 Algonquin Road, Mt. Prospect, Ill., o godzinie 7:30 wieczorem. Po bliższe informacje proszę dzwonić pod 775-9725 lub 824-2283.

Za zarząd: Michał Schneider, prez.

Miesięczne Zebranie K.P.A. Wydz. Na Stan Ill.

W najbliższą środę, tj. 22 października odbędzie się miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Zebranie to zostało przełożone z poprzedniej środy.

Początek zebrania o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich o punktualne przybycie.

Zarząd

Zabawa Klubu

Wola Przemysłowca

Klub Wola Przemysłowca urządza zabawę taneczną w sobotę, 25 października, o godz. 8 wieczór, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett. Gra orkiestra "Blue Sky". Zapraszamy serdecznie członków z rodzinami, przyjaciół oraz sąsiadnie Kluby.

Władysław Mazur — przew.; Józef Babicz, prez.; Stanisława Modlińska, sekr.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami. Pierwsza Wizyta BEZ OPŁACENIA. Przyjmuje Także Wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Re-elect

Morgan M. Finley



Cook County Circuit Court Clerk HE RUNS THE COURTS LIKE A BUSINESS

Democrat • November 4
Paid for by All Cook County Citizens Committee for Morgan M. Finley

Zabawę Taneczną "STRACHY"

urządza Zespół Pieśni i Tańca oraz Teatr "RZESZOWIACY" w Auditorium Polskiego Katolickiego Centrum Kultury im. Jana Pawła II 1309 N. Ashland Ave.

Sobota, 25 października 1980 r. Początek godz. 7:30 wieczór GRA ORKIESTRA Z POLSKI "RYTM"

Zapraszamy całą Polonię. Strój dowolny lub jak na strachy, maski przy wejściu w prezencie, oraz kanapki bezpłatnie. Bar i kuchnia. Wstęp \$5.00 od osoby Telefonować po rezerwacji: 276-7171 lub 278-3619

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSLAMY PRZEZ POCZTE		DO INNYCH KRAJÓW:	
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE			
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$41.00
Półroc. (6 mos.)	18.00	Półroc. (6 mos.)	25.00
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	15.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Dyplomatyczny Umiar

Wystąpienie Sekretarza Stanu Edmunda Muskie w Chicago (zebranie w Chicago Council on Foreign Relations oraz na zjeździe Inland Press) zarysowało bardzo wyraźnie dyplomatyczny umiar, jaki został przyjęty przez administrację rządową w odniesieniu do konfliktu zbrojnego Iraku z Iranem oraz w stosunku do zagadnienia amerykańskich więźniów w Teheranie. Muskie słusznie unikał bezpośrednich odpowiedzi na podchwytliwe zapytania, jakie były wysuwane po jego zasadniczych oświadczeniach "for the record". Słusznie bowiem uznał, że publiczne wałkowanie problemów związanych z różnorodnymi inicjatywami dyplomatycznymi na rzecz wyrównania stosunków amerykańsko-irańskich, z czym wiąże się w sposób bardzo zasadniczy zagadnienie amerykańskich więźniów, byłoby szkodliwe dla amerykańskich interesów w tym zakresie. Ale też z oświadczeń Sekretarza Stanu wynikało jasno, że administracja rządowa podtrzymuje w szerokiej płaszczyźnie dyplomatycznych zabiegów podstawowy w stosunku do Teheranu postulat, dotyczący zwolnienia więźniów, co wynika zarówno z zasad międzynarodowego prawa, jak zwykłej przyzwoitości.

Zaprezentowane przez Sekretarza Stanu ujęcie taktyki dyplomatycznej w sprawie więźniów dowodnie wskazywały, że sprawa ta wiąże się ściśle z polityką Washingtonu wobec Iranu, wynikającą z podstawowych interesów amerykańskich, jak też z oceny interesów Zachodu i państw w rejonie Zatoki Perskiej, w tym szczególnie samego Iranu.

Proklamując postawę neutralności Stanów Zjednoczonych w konflikcie zbrojnym, wywołanym najazdem Iraku na Iran, Muskie podkreślał jednak zdecydowanie, że Washington jest żywo zainteresowany z wielu względów tymi wszystkimi inicjatywami międzynarodowymi, które zmierzają do rozwiązania konfliktu na drodze dyplomatyczno-politycznych zabiegów.

To prawda, że zagadnienie zwolnienia Amerykanów, uwięzionych w Teheranie, wlecz się

już długo, ale przecież trzeba jasno zdawać sobie sprawę, że możliwości amerykańskich posunięć są ograniczone względami, jakie wynikają z istniejącego stanu rzeczy oraz z układu sił w całym rejonie Zatoki Perskiej. Stąd też przywiązanie specjalnej wagi do dyskretnej akcji dyplomatycznej jest bodajże jedyną drogą, jaką Washington może wykorzystywać, aby rozwiązać problem więźniów, a tym samym stworzyć warunki dla podjęcia nowej polityki na linii Stany Zjednoczone-Iran.

Ostatnie doniesienia z Teheranu mówią, że dyplomatyczny umiar Washingtonu znajduje stopniowo zrozumienie i rozważną ocenę ze strony czynników Irańskich. Różne znaki i różne wypowiedzi tych czynników wskazują, że wojenne naciski Iraku na Iran zdają się oddziaływać na postawę Iranu w sprawie więźniów. Stąd też chyba nie będzie ryzykiem wysunięcie przypuszczenia, że parlament w Teheranie, w którego gestii sprawa amerykańskich więźniów znalazła się z woli Khomeiniego, może w stosunkowo bliskim czasie podjąć zasadniczą, a sensowną decyzję o zwolnieniu więźniów na warunkach, które będą do przyjęcia przez Stany Zjednoczone, a jednocześnie uratują twarz Iranu.

Gdy Muskie podkreślał w Chicago, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się "rozełzokowaniu Iranu" (zbrojna akcja Iraku wymierzona jest właśnie przede wszystkim w sporny obszar wodny Shaat Al-Arab oraz w prowincję Khuzistan, mającą przewagę ludności arabskiej), był to szczególnie znamienity gest pod adresem Iranu i jego państwowych interesów, zagrożonych przez zbrojny najazd Iraku. Muskie użył tu surowego określenia "Iraqi invasion".

Ważne też w przemówieniu Sekretarza Stanu w Chicago było silne podkreślenie, że pełna umiaru taktyka amerykańskiej dyplomacji w odniesieniu do sytuacji w Zatoce Perskiej musi narzucać i Sowietom podobny umiar. Muskie stwierdził, że Washington i Moskwa zapewniły się wzajemnie o potrzebie zachowania neutralnej postawy przez oba supermocarstwa.

Rynek Realnościowy

"The U.S. News Washington Letter" twierdzi, że nawet optymiści nie spodziewają się dramatycznej poprawy na rynku realnościowym w 1981 r. "Popyt ściga podaż", mówią eksperci.

Budowa nowych domów nie nadaje się za zapotrzebowaniem, które jest duże, ponieważ posiadanie domu jest jedną z najlepszych form zabezpieczenia się przed inflacją.

Kluczowym zagadnieniem rynku realnościowego jest wysokość oprocentowania pożyczek hipotecznych. Obecny wysoki procent zniechęca wielu potencjalnych nabywców realności. Nie rezygnują oni z kupna domu, lecz odkładają transakcję na później, gdy procent od pożyczek hipotecznych będzie niższy.

Mimo zastoju w budownictwie, ceny ziemi, płace robotników i ceny materiałów budowlanych stale wzrastają. Gdy dojdzie do obniżenia stopy procentowej, liczba nabywców znacznie

przekroczy ilość domów do sprzedania. Ekspert przewidują, że bez dramatycznych zmian na rynku realnościowym cena domu w ciągu następnego roku wzrośnie o około 13 procent.

Czynnikami ekonomicznymi zwracają uwagę na brak tanich domów w cenie od \$35,000 do \$50,000. Jeżeli ceny domów wzrosną o około 13 procent, średnia cena (median) domu w stanach północno-wschodnich wyniesie \$77,900, w stanach zachodnich \$85,700, w centralno-północnych \$67,100.

Siły działające na rynku realnościowym usiłują znaleźć długofalowe rozwiązania. Wśród projektów wymienia się pożyczki hipoteczne na 40 a nawet 50 lat, budowę mniejszych domów niż obecne i grupowanie ich blisko siebie. Dyskutuje się zwiększenie ilości domów prefabrykowanych, co pozwoliło by na obniżenie kosztów budowy i cen. Przewiduje się również większy popyt na domy na kółkach.

Wyświechtane Zarzuty

Jest oczywiste, że w każdej kampanii prezydenckiej zagadnienia z zakresu polityki zagranicznej kraju są przedmiotem obustronnych zarzutów i oskarżeń głównych kandydatów do Białego Domu. Ale z reguły w prezydenckich kampaniach wysuwane są zarzuty oraz formułowane są ponure zapowiedzi, że jeśli wygra przeciwnik, tym samym kraj zostanie wciągnięty w konflikt zbrojny. Nic więc dziwnego, że w obecnej kampanii prezydenckiej straszaki "wojennego ryzyka" występują w agitacyjnych oskarżeniach, dotyczących czy to aktualnej polityki demokratycznej administracji rządowej, czy też spodziewanej polityki, gdyby republikanek kandydat na prezydenta odniósł w listopadzie zwycięstwo.

Otóż trzeba powiedzieć, że są to zarzuty, pomówienia i oskarżenia po prostu wyświechtane. Nie można bowiem w chwili obecnej przesądzać, czy rzeczywiście demokraci Jimmy Carter lub republikanin Ronald Reagan są symbolami "podżegaczy" wojennych. Ktokolwiek byłby skłonny do przyjmowania takiego zarzutu jako pewnik istniejącego czy też możliwego założenia w dziedzinie polityki zagranicznej kraju, wykazywałby zarówno niebezpieczną, jak i szkodliwą jednostronność.

Nie widzimy bowiem ani po stronie Cartera ani też po stronie Reagana ciągotek do podejmowania posunięć, które zmierzałyby świadomie do wpłatania kraju w wojnę, chociaż

trzeba przyznać, że na tle obecnej sytuacji międzynarodowej, a szczególnie w związku z awanturczą polityką Sowietów, wykorzystujących siłę zbrojną dla osiągnięcia celów politycznych, każdy przywódca Stanów Zjednoczonych nie może zakładać sobie przysłowiowych kłap na oczy, ale musi dbać o należyte przygotowanie naszych sił zbrojnych na najgorsze, a więc właśnie na wypadek konfliktu zbrojnego w światowej skali. To już starożytni Rzymianie uważali trafnie, że jeśli chce się mieć pokój, trzeba szykować wojnę.

Międzynarodowa polityka w okresie po ostatniej wojnie światowej nacechowana była seriami lokalnych konfliktów, w których wchodziły w grę i amerykańskie interesy. Washington siłą rzeczy musiał reagować na wybuchające na różnych obszarach świata konflikty zbrojne.

Ale trudno doszukać się w polityce powojennej Stanów specyficznych ciągotek do wojowania, bo olbrzymi splot najrozmaitszych czynników wpływał na konkretne decyzje czy to w sprawie wojny w Korei czy też w sprawie tragicznej wojny w Wietnamie.

W obecnej kampanii prezydenckiej należy skończyć z wysuwaniem oskarżeń czy też podżerzeń, że to jeden albo też drugi zwycięski kandydat do Białego Domu może być niejako automatycznie rzecznikiem prowadzenia polityki, wciągającej kraj w nową wojnę.



Polskie Alternatywy (III)

NOWY DZIENNIK — Kontynuujemy rozważania o tym, jak potoczy się dalszy rozwój wydarzeń w Polsce po sierpniowej fali masowych strajków i niezadowolenia społecznego. Poprzednie dwa odcinki z tej serii poświęciliśmy omówieniu dwu możliwości: interwencji zbrojnej ZSRR oraz pacyfikacji nastrojów drogą manewru politycznego władz PRL. Dziś zastanówmy się nad wizją najbardziej optymistyczną i, jak się wydaje, jedyną możliwą do zrealizowania: Liberalizacją i demokracją ustroju społeczno-politycznego PRL. Chociaż docierające z Polski na Zachód sygnały bardziej napawają niepokojem niż nadzieją na autentyczne i trwałe zmiany, wydaje się, że demokracja jest jedyną drogą uniknięcia poważnej narodowej katastrofy.

Tylko demokracja może zapewnić Polsce ład społeczny i wybrnięcie z katastrofalnej już obecnie sytuacji gospodarczej.

No, dobrze — mógłby powiedzieć sceptyk — ale w jaki sposób można "udemokracyzować" czy "liberalizować" system, u podstaw którego leży TOTALNA kontrola aparatu władzy nad wszystkimi dziedzinami życia? Jak pogodzić np. autorytarne rządy partii komunistycznej z brakiem cenzury? Jak pogodzić "kierowniczą i przewodnią" rolę partii z prawem do strajków, a więc z prawem wypowiedzenia posłuszeństwa rzeczonej partii?

A jednak można. Nikt o zdrowych zmysłach, mający na względzie dobro narodu polskiego i pragnący uniknąć przelania krwi, nie postuluje na dzień dzisiejszy całkowitego obalenia partii komunistycznej w Polsce. Nie dlatego, że system komunistyczny jest świetny (nawet partia wie, że jest wyjątkowo niedobry), ani nie dlatego, że pragnie go ktokolwiek w Polsce, ale dlatego, że tak długo, jak długo Polska leży w strefie komunistycznego imperium, wszelkie próby oderwania się od tego imperium są skazane na tragedię. Nie znaczy to, że nie należy przypominając stale społeczeństwu, iż Polska była i będzie jeszcze w swych dziejach wolna. Tymczasem, wbrew swym aspiracjom, wbrew interesom narodowym, musi tkwić w komunistycznym sojuszu militarnym i politycznym. ZSRR dopóki ma moc i kontrolę nad swymi "sojuznikami", nie pozwoli na całkowite wyłamanie się z bloku. Rozumieją to bardzo dobrze polscy robotnicy, którzy zgodzili się w swym porozumieniu z rządem PRL na formułę o "kierowniczej roli partii". Rozumieją to także działacze opozycji demokratycznej, pomimo że zarzucają im niekiedy, iż chcą jedynie "ulepszać" istniejący system, nie dążąc do jego całkowitego obalenia.

Jednakże jeśli nawet przyjmiemy tezę, że dziś Polska nie może zerwać z sojuszem militarnym i politycznym z ZSRR, nie oznacza to bynajmniej, że musi pozostać państwem, gdzie panuje dyktatura małej kliki rządzącej, państwem, gdzie ponoszą się represje polityczne wobec wszystkich niebлагodniowych, krajem, gdzie społeczeństwo pozbawione jest głosu w najżywniejszych kwestiach. Pozostając członkiem Układu Warszawskiego, licząc się z "wrażliwością" ZSRR, Polska może przejść na demokratyczny system rządów. Taka na przykład Finlandia, przy zachowaniu bardzo kurtuazyjnego stosunku do swego sąsiada, Rosji, pozostaje państwem demokratycznym.

Inna rzecz, że "finlandyzacja" Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej byłaby zapewne bardzo kuszącym przykładem dla innych narodów pod dominacją ZSRR, a nawet dla samego społeczeństwa ZSRR. Tego zapewne nie unikniemy. Żadna tyrania w historii nie trwała wiecznie. Dlatego z taką nadzieją obserwowane były polskie wydarzenia tego lata przez społeczeństwa zniewolone w całym bloku. Dlatego z takim strachem spoglądają na Polskę ich rządy. Bowiem osiągnięcie polskich robotników tego lata są Wielką Szansą dla wszystkich ubezwłasnowolnionych narodów Europy.

"Potop" Listów

Biały Dom otrzymał 180,000 listów protestujących wobec twarzą politykę prez. Cartera wobec Rosji Sowieckiej. Doradcy Prezydenta nie obawiają się jednak, że zaszkodzi mu to w wyborach. Listy wysyłają Rosjanie, którzy wycieli formę z "Komsomolskaya Prawda", podpisują iakiś nazwiska i wysyłają do Białego Domu.

Kisiel

Błędnie Poinformowany

MOTTO

Czy ten ptak kłał gniazdo, co je kala,
Czy ten, co mówić o tym nie pozwala? (Norwid)

Zostałem najwidoczniej źle poinformowany. Sądziłem mianowicie, iż wreszcie będę mógł i w "Tygodniku" pisać o czymś. Szereg ostatnich lat pisywałem tu o niczym, wreszcie, pomyślałem, nadszedł czas pisania o czymś będę mógł dać wyraz prawdziwym (tak jak je odczuwam) nurtującym Polskę nadziejom i obawom, entuzjazmowi i pesymizmowi, radości i żałom. I ja wezmę udział w festynie wolnego słowa, pisząc wreszcie co zechcę, bez skręśleń, fałszerstw, omijań. Robiłem to na innych miejscach, nareszcie będę mógł popisać sobie prawdziwe w moim macierzystym "Tygodniku Powszechnym." Raz w życiu, hulaj dusza bez kontusza! Nie wiem, na jak długo, ale co użyję, to użyję.

Tak sobie winszowałem, ale najwyraźniej zostałem źle poinformowany: nic z tego, już pięć kolejnych felietonów przepało. PIĘĆ! A za to inni używają sobie, ile wlezie: nawet Pasent, nawet Roliński, Nawet Giełżyński, nawet Osmańczyk!! Tylko pa-trzeć (a raczej słuchać) i rozlegnie się wzduszający tenor liryczny Wiesława Górnickiego, że on też wszystko wiedział, tylko milczał, bo... (bo co?!). Ano właśnie.

Nie mam żadnej pretensji, jako że sprawa dzieje się zgoła ewangelicznie, w myśl przypowieści o robotnikach w winnicy, co to późno przyszli do pracy, a zapłatę otrzymali tę samą. Tylko pytam, dlaczego to ja właśnie, stary robotnik, mam być przy tej okazji z Winnicy Pańskiej wyrzucony? Wszak o tym w Ewangeliu ani słowa! Z Najwyższej Mównicy przecież poinformowano mnie, że teraz już nie musi się o niczym, że można i nawet trzeba o czymś. Próbuje i nie wychodzi (w druku). Ki diabeł?!

Najwyraźniej zostałem źle poinformowany. W dodatku teraz nie będę się już mógł poinformować dobrze, ponieważ w kioskach "Ruchu" skasowano też ci pismami i nie dostanę odtąd żadnej prasy. Ostatnie co jeszcze kupiłem, to "Życie Literackie," gdzie p. Andrzej Kurzę pisze o Hucie Katowice, jako o decyzji arbitralnej i podjętej bez rachunku ekonomicznego: "właśnie ta inwestycja stała się główną przyczyną rozbiicia systemu planowania, bilansowania, inwestycji płać, energetyki i transportu, a równocześnie marnotrawstwem, pracy i entuzjaku ludzi, dobrych pracowników i dobrych Polaków." Czytam te słowa i płacę (ze śmiechu): wszak to kilkanaście miesięcy temu pewien bandyta prasowy napadł na mnie w pewnym tygodniku, że osmieliłem się m. in. krytykować Hutę Katowice. Zmieszał mnie z błotem. pofaloszował moje teksty, a ja nie mogłem mu nawet odpowiedzieć. Czyż to nie komedia? (ludzka).

Ale niczemu się nie dziwię. Lord Byron powiedział, że to, co realne, zawsze jest dziwne — rzeczy pozbawione dziwności nie byłyby realne. Wobec czego, uznając moją sytuację za całkiem realną i normalną, wyciążam wnioski z faktu, że nie mogąc kupować prasy, zmuszony będę pisać z głowy. Będzie to stan stałego niepoinformowania, dawniej bowiem, porównując ze sobą "Trybunę Ludu," "Życie Warszawy," Słowo Powszechne" i "Sztandar Młodych," wykrywałem drobne różnice, które stanowiły punkt wyjścia do procesów dedukcyjnych, przynoszących właśnie bezcenny materiał informacyjny. A co robić teraz?! Czym się zająć?! Z rozpacy czytać zacząłem. "Tygodnik Powszechny," co dawniej nigdy mi się nie zdarzało. I oto rewelacja, ośnienie: artykuł Jacka Woźniakowskiego "Prawda człowieka a kultura." I to nie artykuł, lecz mowa, w dodatku z roku 1977. Jakże ono prorocza, posłuchajcie jeszcze raz: "Niejawność polskiego życia ekono-

Irańczy Kupują Broń

Władze są zaniepokojone kupowaniem broni przez Irańczyków mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Kupują oni karabiny o dużym zasięgu, strzelby, łącznie ze specjalnymi celownikami, a więc broń używaną do zamachów na ludzi.

Ekspertci bezpieczeństwa zastanawiają się, przeciw komu ta broń zostanie skierowana? przeciw Irańczykom i Amerykanom, którzy sympatyzowali ze zmarłym szachem Reza Pahlavi, czy przeciw Irańczykom mieszkającym w Stanach, czy przeciw jednym i drugim?

micznego spowodowała m. in. ostatnie wydarzenia: nie chodzi tu bynajmniej o sam fakt podwyżki cen, która w jakimś stopniu była na pewno konieczna, lecz o długotrwałą dezinformację i metodę zaskoczeń. Niedawno dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o naszym gospodarce, które za polskimi ekspertami powtórzyła prasa zagraniczna: ale nie przekazała nam tych informacji w swoim czasie prasa polska."

Czytam i pięję z zachwytem — jak kogut — cóż za tekst proroczy tudzież uniwersalny, bo ważny zarówno w roku 1977, jak i w 1970, jako też w 1980. Uszy mnie pała, ręce drżą, czytam dalej:

"Cenzura — po pierwsze — tamuje przepływ informacji. Swoista ich selekcja wykrzywia nawet te, które do wiadomości publicznej docierają, i budzi zrozumiałą do nich nieufność. Owo zatykanie kanałów informacyjnych ma zgubne skutki nie tylko dla społeczeństwa, lecz i dla władzy: ich tzw. dialog i wzajemna znajomość staje się fikcją. Po każdym wstrząsie politycznym dowiadujemy się oficjalnie tego, o czym wszyscy już i tak wiedzieli na poprzednim etapie, dawno przed wstrząsem — ale publiczne sformułowane wówczas tej wiedzy i nieuchronne w takim wypadku wyciążnięcie konsekwencji mogło się tylko przyczynić do uniknięcia wstrząsu.

Teraz już zalkałem ze szczęściem: z serca mi to wyjął Jacek, z duszy, cóż za przemądry Czek i Przyjacieli!! W dodatku wydrukował w "Tygodniku"! A ja co? A ja to pies?!

Powstrzymując łkanie i ocierając łzy (tym razem już nie śmiechu) z oczu, czytam dalej:

"Wolność prasy (to słynne oświadczenie złożył Chief Justice Masfield w drugiej połowie XVIII wieku) — Wolność prasy polega na drukowaniu bez uprzedniego zezwolenia, a jedynie z narazieniem się na ogólne następstwa prawne. Zarówno ustawy — stanowiące przez przedstawicieli społeczeństwa w oparciu o szeroką opinię — jak też ich interpretacja oraz ich funkcjonowanie muszą — rzecz prosta — być jawne: dzięki temu kształtują się nie tylko kultura prawna zbiorowości, lecz i samo prawo ulega ciąglemu doskonaleniu."

I teraz łkając i śmiejąc się na przemiany, pojąłem wreszcie, co mam zrobić w najbliższym czasie: rozstrzygnąć sprawę CENZURY. Ostatnio pewien mój partyjny znajomek oświadczył mi, że "Tygodnik Powszechny" w nowej sytuacji powinien zająć stanowisko "ustawić się," i że to ja właśnie winienem swoim piórem zakreślić granice owego ustawienia. Odpowiedziałem mu, że cacy cacy, ale w tym celu muszę MOC taką rzecz wydrukować. Żeby zaś to osiągnąć, trzeba rozstrzygnąć sprawę cenzury, włokącą się za mną 36 lat: ona mnie, przeznacząc moje teksty, stworzyła, ona teraz winna mnie wypuścić na własną wolną wole. Istotnie, w parę dni potem zaproszono mnie do pewnej prawnej Komisji, która przygotować ma nową ustawę o cenzurze. Bravo!! Aby się więc poinformować, sięgnąłem znów po "Tygodnik Powszechny" (innej prasy krajowej z powodu wiadomego zakazu posiadania teczek, czytać już niestety nie będzie) i w numerze 38 — tymże Jackowym — na stronie, gdzie znów nie ma mojego felietonu, znalazłem artykuł informacyjny. "Prawna regulacja cenzury w PRL." Rzuciłem się nań chwiej, jak mucha na świeże guano, lecz niestety — zawód był dotkliwy. Autor "opracowania," pan BB, nie (p)opracował tak dobrze, jak Jacek Woźniakowski. A raczej — nie porządkował w ogóle. I nie zna tematu warsztatowego (wszak cenzura to warsztat piszących).

Działalność cenzury przedstawił w sposób nieprawdziwy, fałszywy, mylący. Napisał, że cenzura przede wszystkim zajmuje się "prewencyjnym... cenzurowaniem tj. badaniem i udzielaniem bądź odmawianiem zgody na publikację wszelkiego rodzaju przeznaczonych do rozpowszechniania druków. . . ." A to jest prawda częściowa, czyli całościowy fałsz. Cenzura bowiem nie zajmuje się przede wszystkim "udzielaniem bądź odmawianiem zgody na publikację," lecz ZMIENIANIEM publikacji, przez dokonywanie w nich skręśleń, opuszczeń, przeinażeń. W ten sposób ukazuje się czasem tekst inny, niż napisał go autor, który (autor) chcąc nie chcąc, zgadza się na tę mistyfikację, idąc na kompromis (niejść podpisywany co tydzień) i stając się współnikiem cenzora. Nie domagając się, w naszych warunkach, (Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznego Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Piękny koniec sezonu

WISLA - LITHS 2:0
W MECZU LIGOWYM

Mimo chłodnego popołudnia sportowa Polonia zjawiała się w komplecie na stadionie w Hanson Parku i była świadkiem wspaniałego meczu, w którym sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Tempo było duże; obie strony szukały słabych punktów u przeciwnika, ale okazało się, że Liths grali jako równorzędny, groźny, szybki przeciwnik.

Już na początku spotkania bramkarz Wisły, W. Rutka, ratuje sytuację "nie do obrony", dając nie pierwszy raz w tym sezonie dowód swej wartości dla drużyny polskiej jako bramkarz z wielką ambicją i poświęceniem. Na kilka minut przed przerwą centra Mikulskiego została przełapaną przez J. Ligusa i posłana na bramkę przeciwnika, po którym to strzale Wisła prowadziła 1:0. Mikulski pracował w tym meczu wyjątkowo, ale będąc "wszędzie" był bardziej widoczny i jego pomylki były bardziej dostrzegalne, aniżeli innych. Dwójki się trójki pod bramką przeciwnika, ale bez odrobiny szczęścia.

Po przerwie Wisła nie zwiniała tempa i w dalszym ciągu atakowała przeciwnika, który mimo wszystko po przejściu piłki łatwo zdobywał pole na terenie zespołu polskiego. Ale tam zawsze w odpowiednim miejscu atak przeciwnika załamawał się na obrońcy Wisły, Z. Prokopie, który zagrał najlepszy mecz sezonu. Mając wdrożony "instyngt" piłkarski, był zawsze tam, gdzie tego wymagała niejedna "gorąca" sytuacja. Po kontuzji Lipskiego w ataku Wisły zagrał drugi bramkarz zespołu polskiego, M. Maciejewski. To on centrę skierował głową do bramki przeciwnika; piłka, odbijając się od poprzeczki wróciła w pole, a nadbiegający Z. Peterk, mocnym strzałem posłał piłkę do siatki przeciwnika i tym samym ustalił wynik spotkania 2:0 dla Wisły. Po uzyskaniu tej bramki pozostało 20 min. do końca meczu, ale drużyna polska nie zadowolona się utrzymaniem wyniku i w dalszym ciągu atakowała nawet więcej aniżeli poprzednio. Kibice, aż się dziwili, skąd tyle energii znalazło się u zawodników Wisły w końcówce spotkania, kiedy to gracze są zwykle zmęczeni. W okresie tym strzelały zawodników Wisły trafiały wielokrotnie w słupki bramki, w poprzeczkę, albo w ręce bramkarza przeciwnika. Ta część meczu była typową dla niejednego meczu Wisły, gdzie kompletna przewaga i seria wielu strzałów nie dała pożądanego rezultatu, na jaki gracze w pełni zasłużyli.

Trzeba też znać ambicję przeciwnika, który walczył do ostatniego gwizdka sędziego, — potwierdzając jeszcze raz, że drużyny grają przeciw Wisłom z większym zacięciem, aniżeli z innymi drużynami, których nie doceniają tak wysoko zespoły polski. I cieszą się zwykle więcej z remisem z Wisłą, aniżeli ze zwycięstwem z innymi. Tym meczem Wisła zadowoliła sportową Polonię, która po meczu tłumnie zawiła do lokalu Wisły.

Drużyna polska wystąpiła w tym meczu w składzie: W. Rutka (bramka), Popiński, Prokop, Laskowski, Kozłowski (obrona); Peterk, Ligus (pomoc), Lipski, Matuszewski, Maciejewski, Faliński, Mikulski. Joseph Jakupow, menażer.

PIŁKA NOŻNA

MOTOR LUBLIN

BIJE GÓRNIKA ZABRZE 3:0

Rewelacją rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy jest beniaminek — Motor Lublin. Zespół trenera Waliżewskiego pokonał w ostatniej kolejce 3:0 Górnika Zabrze i awansował na trzecie miejsce w tabeli.

Z zainteresowaniem oczekiwano ligowych występów drużyn, które występować mieli w europejskich pucharach. Legia Warszawa i Widzew Łódź wygrały swe mecze na własnych stadionach. Legia pokonała Zawiszę 2:1, a Widzew wy tym samym stosunkiem Śląsk Wrocław. Tak legioniści jak i łodzianie nie angażowali w te mecze wszystkich swoich sił, występując ponadto osłabionych składach. Legia — bez kontuzjowanego Janasa i Tumińskiego. Widzew — bez pauszających ze względu na żółte kartki — Smolarka i Surlita.

Mistrz Polski Szombierki Bytom, zremisował w Gdyni z Bałtykiem 2:2, co było dobrym prognostykiem przed

spotkaniem z Trabzanspor.

Aż siedem bramek padło w emocjonującym meczu Ruch Chorzów — Stal Mielec. Po dwie bramki strzelił — Jan Mahnowicz (Ruch) i Andrzej Szarmach (Stal). Ten ostatni ma już na swym koncie siedem bramek i wraz z Krzysztofem Adamczykiem (Legia) prowadzi w tabeli najsukuteczniejszych strzelców.

1. Widzew	12:2	12-4
2. Legia	10:4	15-6
3. Motor	10:4	10-5
4. Ruch	10:4	15-11
5. Szombierki	9:5	14-10
6. Zawisza	8:4	8-4
7. Arka	8:6	9-6
8. Bałtyk	8:6	5-6
9. Wisła	7:7	8-8
10. ŁKS	5:9	6-7
11. Górnik	5:9	4-0
12. Lech	5:9	5-9
13. Zagłębie	5:9	2-7
14. Stal	4:10	10-15
15. Odra	2:12	2-8
16. Śląsk	2:12	4-11

RKS Ursus Bije Zagłębie

7 DRUŻYN EKSTRAKLASY WYELIMINOWANYCH Z PUCHARU POLSKI

Siedem zespołów ekstraklasy zostało wyeliminowanych w IV rundzie piłkarskiego Pucharu Polski. Dodajmy, że dopiero od tego sześciu rozgrywek rozpoczęły start drużyny I ligi.

Do największych niespodzianek zaliczyć trzeba porażki Zagłębia Sosnowiec w Ursusie z RKS, krakowskiej Wisły w Stalowej Woli (rzutami karnymi) i Ruchu Chorzów z Bronią w Radomiu.

Z innych zespołów I ligi zakończyły swój start w tej edycji Pucharu Polski: Lech Poznań wyeliminowany przez Pogoń Szczecin, Zawisza Bydgoszcz, którą gorzej od Lechii Gdynia strzelał rzuty karne oraz Bałtyk Gdynia, który zaległym meczu III rundy także mniej celnie egzekwował rzuty karne od piłkarzy Błękitnych Kielce.

Mecze Stali Rzeszów z Widzewem Łódź i Motoru Lublin zostały przełożone, a spotkanie Szombierek Bytom z Chemikiem Bydgoszcz rozegrane zostało poprzednio i zakończyło się wynikiem 3:1 dla mistrza Polski.

Wyniki

Resovia Rzeszów — GKS Katowice 1:0
Pogoń Szczecin — Lech Poznań 2:0
Lechia Gdańsk — Zawisza Bydgoszcz 0:0
Karnymi wygrała Lechia 3:1
Cracovia Kraków — ŁKS Łódź 0:1
Piast Gliwice — Odra Opole 0:1
Błękitni Kielce — Bałtyk Gdynia 2:2
W rzutach karnych 5:4 wygrali Błękitni
Zagłębie Wałbrzych — Górnik Zabrze 2:0
Stal Stalowa Wola — Wisła Kraków 1:0
Bron Radom — Ruch Chorzów 1:0
Stal Stocznia Szczecin — Śląsk Wrocław 0:1
Wisła Płock — Stal Mielec 0:2
GKS Tychy — Arka Gdynia 2:3

SREBRNY MEDAL POLSKICH KOSZYKARÓW

Doskonale spisały się polskie koszykarki podczas mistrzostw Europy rozgrywanych w Jugosławii. Podopieczne trenera Ludwika Miętyły w meczu o pierwsze miejsce z drużyną ZSRR przegrały 95:49, zdobywając srebrny medal.

Błędnie Poinformowany

(Ciąg dalszy ze str. 4) znieśnienia cenzury politycznej, żądamy tylko, aby była ona JAWNA. I o problemie owej zmiany jako sprawy najistotniejszej, winien był napisać ów niefortunny "ekspert prawny" pan BB, czerpiąc impuls z wiersza Norwida "Czy ten ptak kawał gniazdo, co je kala" ("Pisma wybrane," tom I, str. 368 PIW):

"Jaka różnica między OSKARZENIEM, Zniesieniem, Klątwa, albo PRZEMIENIENIEM?"

Wściekło mnie, że "Tygodnik" powierzył opracowanie tak ważnego tematu komuś bez zielonego pojęcia. Co prawda dyktantyzm w tej dziedzinie jest rzeczą powszechną. Chlubnie znany literat gdański p. Lech Bądkowski, jeden z głośnych nadmorskich negocjatorów, jeśli chodzi o podstawę prawną działań cenzury wiedział tylko o dekreście z 5 VII 1946. Pytam w pijanym hałasem. I jak się "ustawiać," z kim dalej rozmawiać, kto ma mnie reprezentować — pytam, nadal cytując słowa Norwidów:

Czy ten żył za mnie, co nie zna mej winy,
Czy ów, co nawet zna onej przyczynę?"
Tygodnik Powszechny

Jubileusz Parafii Św. Młodzianków

Rzut Historyczny

Na przełomie wieku XIX i XX napiły polskich emigrantów do Chicago wzrastał z każdym rokiem. Tysiące Polaków szukało w Stanach Zjednoczonych lepszych i znośniejszych warunków bytu. Dotychczasowe parafie: św. Jana Kantego, św. Trójcy i św. Stanisława Kostki nie mogły pomieścić wiernych w niedziale i święta na Mszach św. Z czasem powstał problem mieszkaniowy na tutejszym terenie.

Nowi emigranci osiedlali się wśród innych narodowców, przeważnie Niemców i Irlandczyków. Po kilku już latach powstaje na zachodniej części tych parafii nowe skupisko polonijne, obliczane na 300 rodzin. Wśród nowej emigracji powstaje myśl budowy nowego kościoła i szkoły. Wysłano delegację do proboszcza parafii św. Józefa, ks. Franciszka Lange, który był również radcą diecezjalnym, z petycją utworzenia nowej parafii. Ks. Lange zapewnił komitet, że poprze ich prośbę w Kurii Biskupiej. Po długich miesiącach nadeszła radosa odpowiedź, zezwalająca na erygowanie nowej parafii.

Sprzyjającą okazją było wystawienie na sprzedaż luterńskiego kościoła pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, przy zbiegu ulic Superior i Bickerdike (obecnie Bishop). Pierwszym proboszczem miał zostać ks. Gronkowski z West Pullman. W tym czasie zmarł ks. Jan Radziejewski, proboszcz św. Wojciecha. Kuria Biskupia z braku polskich księży była zmuszona posłać tam ks. Gronkowskiego. Po kilku tygodniach mianowano (9 października 1905 roku) pierwszym proboszczem parafii św. Młodzianków, ks. Jana Zwierzchowskiego, wikariusza parafii św. Michała.

W dniu 11 października 1905 roku, pierwszym proboszcz otrzymał klucze do plebanii i szkoły. Plebania była pusta, zimna i wilgotna. Wieczorem przybyli już pierwsi parafianie, by pospieszyć z pomocą swojemu duszpasterzowi, przynosząc między innymi opa i najpotrzebniejszy sprzęt codziennego użytku. Z klas szkolnych zrobiono kaplicę. Chętnych do pomocy było dużo, po kilku tygodniach kaplica była już gotowa i pierwszą Mszę św. odprawiono w dniu 22 października tegoż roku.

Niemcy ostatecznie przekazali kościół św. Jana Ewangelisty w dniu 1 grudnia 1905 roku. Po dostosowaniu kościoła dla potrzeb katolików, mogły już regularnie odprawiać się katolickie nabożeństwa. Nastal wielki dzień dla Młodziankowa, bo w dniu 10 grudnia 1905 roku, ks. Arcybiskup J. Quigley dokonał poświęcenia kościoła i szkoły. Mszę św. odprawił ks. Franciszek Wojtałewicz, proboszcz Niepokalanego Poczęcia, a kazanie wygłosił ks. Kazimierz Słomiński.

Naukę w szkole zaczęto 23 października w trzech klasach, które potem powiększono do sześciu. Szkołę prowadziły Siostry Nazaretanki przez pierwszy rok. Po nich prowadzenie szkoły przejęły Siostry Felicjanki.

Parafia św. Młodzianków rozwijała się bardzo szybko. Kuria Biskupia w 1907 r., przydziela drugiego kapłana ks. Feliksa Feldheima do pracy w parafii. W tym też roku powiększono szkołę z 6 klas do 12-tu. Zaczęto poważnie myśleć o budowie nowej plebanii i kościoła, bo liczba parafian ciągle wzrastała. W 1910 roku zaczęto budowę nowej plebanii, a po jej wybudowaniu w dawnej plebanii, która przebrniono, zamieszkały siostry nauczycielki. W tym też roku zaczęto robić wykopy pod nowy kościół. Budowa nowej świątyni trwała dwa lata. Był to wysiłek ogromny dla całej parafii. Poświęcenie kamienia węgielnego dokonał pierwszy polskiego pochodzenia biskup w Stanach Zjednoczonych ks. Biskup Paweł Rhode, w czerwcu 1911 r.

Poświęcenie nowego kościoła odbyło się 20 października 1912 r. Był to chyba najbardziej uroczysty dzień dla parafii w całej jej historii. Poświęcenie pięknej świątyni dokonał ks. Arcybiskup J. Quigley. Kościół w stylu hiszpańskim, pięknem urzeka każdego przybysza. Pomieści około 1600 ludzi.

Już w lutym 1914 zaczęto budowę nowej szkoły, w miejsce dawnego luterńskiego kościoła, która powiększyła dotychczasową szkołę o 12 sal lekcyjnych. W nowej szkole znalazły się dwie sale do posiedzeń i jedna wielka sala na większe uroczystości parafialne. Jeszcze parafia nie odpoczęła po budowie kościoła i szkoły, a tu znowu powstał problem mieszkaniowy dla Sióstr Felicjanek, nauczycielek w szkole. Postanowiono więc wybudować dom dla sióstr, który zrealizowano w 1924 roku.

Tak więc wygląda w wielkim skrócie historia jednej z polonijnych parafii w

Chicago, która była od początku żywą i bardzo aktywną częścią Kościoła. Parafia przeżywała też smutne dni w swej historii, w 1960 roku umiera pierwszy Proboszcz, tak bardzo zasłużony dla Młodziankowa. Odszedł po 55 latach służby na Młodziankowie ks. Jan Zwierzchowski, budowniczy kościoła, szkoły, plebanii i domu sióstr. Jego nazwisko zapisane jest złotymi zgłoskami w sercach parafian.

W maju 1960 roku parafia otrzymuje drugiego proboszcza, ks. Klauzusa Klarkowskiego, który podobnie jak jego poprzednik całym sercem oddaje się sprawie Bożej na Młodziankowie. Po wielu latach znowu się pracy nabrało. W 1961 roku ks. Klarkowski przeprowadza remont szkoły, przystosowuje ją do aktualnych potrzeb parafii. W 1962 roku nawiedza parafię nieszczęście — wielki pożar w kościele. Ogień niszczy prawie całkowicie wnętrze kościoła. Spłonęły śliczne ołtarze. Dzięki obrzygniemu wysiłkowi ks. proboszcza Klarkowskiego, już na Wielkanoc 1963 r., kościół odzyskał dawną piękność. Po ogniu nie pozostało żadnego śladu.

W 1968 ks. Kardynał J. Cody przychylił się do prośby ks. K. Klarkowskiego, ze względu na zdrowie, przenosząc go w stan spoczynku.

W czerwcu 1968 roku parafia św. Młodzianków otrzymała trzeciego proboszcza ks. Edwarda Pajaka, który dobrze znany jest Polonii w Chicago. Ceniony jako wzorowy kapłan i wielki patriota. Po przeszło 50 latach istnienia parafii, budynki kościelne jak i sam kościół, wymagały kolejnych remontów i konserwacji. Ks. Pajak w latach 1968 do 1971 przeprowadza remont dwóch wież i kopuły kościoła oraz fugowanie kościoła. Piękne witraże należało również zabezpieczyć, co też uczynił ks. E. Pajak. W tym też czasie powstaje duża biblioteka przy szkole parafialnej. Z inicjatywy ks. Pajaka powstaje w kościele piękna kapliczka Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz mozaika zrobiony w Rzymie, a zamontowany na miejscu w Chicago. Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej jest pomnikiem polskości i przywiązania Narodu Polskiego do swej patronki. W 1975 roku kościół otrzymał marmurowy ołtarz "posoborowy" ufundowany przez ks. Pajaka mi pamięci Jego zmarłego Ojca.

Parafia św. Młodzianków od samego początku charakteryzowała się wielkim zaangażowaniem, które wypływało z głębokiej wiary parafian, umiłowania Kościoła i Jego tradycji. Wielkim było też darem Bożym dla parafii, że miała w swej historii odanych przewodników duchowych w osobach proboszczów, wikariuszy i bardzo oddanych Bożej sprawie Sióstr Felicjanek, wychowawcy młodego pokolenia.

Rok 1980 mija na przygotowaniach do diamentowego jubileuszu parafii. Odmalowano wnętrze kościoła, odnowiono ławki, zabezpieczono ponownie wszystkie dachy zabudowań parafialnych. Nie pominięto również zabezpieczenia okien i pięknych witraży kościoła. Wnętrze kościoła wygląda imponująco, przypomina swym wyglądem raczej bazylikę. Wszystko co powstało na Młodziankowie to również zasługa parafian, którzy hojnie wspierali swoich proboszczów. Bez głębokiej wiary parafian i ich umiłowania Kościoła nie mielibyśmy dziś tak pięknego kościoła.

Uroczystości Jubileuszowe

W dniu 26 października o godz. 12 w południe odprawi się dziękczynną Mszę św. z udziałem ks. Kardynała J. Cody. Jubileuszowej Mszy św. dziękczynnej przewodniczyć będzie ks. Bp A. Abramowicz, a współkoncelebrować będą ks. proboszcz E. Pajak, ks. A. Nowakowski, ks. A. Baszak i piętnastu innych księży pochodzących z Młodziankowa lub dawnych wikariuszy. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Mieczysław Bednarz, wychowanek Młodziankowa.

Zapraszamy Polonię z Chicago, przyjaciół i znajomych, dawnych parafian do wzięcia udziału w dziękczynnym Te Deum parafii św. Młodzianków. Po Mszy św. Jubileuszowej, obiad dla księży i sióstr w sali parafialnej.

Bankiet odbędzie się w Hotelu Marriott, przy zbiegu Michigan i Grand. Bankiet zaszczyty swą obecnością ks. Bp. Abramowicz, gości będzie 1400. Godzina koktailowa o 5:30, bankiet o 6:30, na organach przygrywać będzie Casey Laskowski. Chór "Moniuszko" upiększy uroczystości w kościele i na bankiecie. Tańce do północy przy muzyce Vibra-Sounds. Jubileusz 75-lecia przemianie, a życie potoczy się dalej, na tę dalszą drogę życzymy parafii św. Młodzianków, by dalej była młoda, aktywna i wierna tradycji!

Sting Opens Soccer Season Indoors At Chicago Stadium

The Chicago Sting's indoor season—nine home games, nine road games—will begin at its winter home, Chicago Stadium, on Saturday, Nov. 22 against Detroit at 12:30 p.m. Six of the Sting's nine home games at the Stadium will be weekend matinees.

The home schedule includes Tampa Bay, the team that attracted more than 26,000 fans at Wrigley Field against the Sting this past season. The Rowdies are the North American Soccer League's defending indoor champions. Other oponents the Sting will face at the Stadium include the likes of the Ft. Lauderdale Strikers, 1980 Soccer Bowl finalists, and the talent-laden New England Tea Men.

The Sting compiled a sparkling 21-and-11 outdoor season, finest in team history, and the same names who brought Chicago a Division Title in 1980 will be at the Stadium for the indoor season. The Sting's indoor team will be coached by Willy Roy and will feature such outstanding players as 1980 Goalkeeper of the Year Phil Parkes, who allowed just one goal—to Pele—in the Franz Beckenbauer Farewell Game at the Meadowlands, and striker Karl-Heinz Granitz, who scored the winning goal in the NASL Select Team's 3-2 victory against the Cosmos in that game before more than 71,000 fans.

Team Captain Arno Steffenhagen, defenders Derek Spalding and Frantz Mathieu and Midfielders Ingo Peter and Rudy Glenn will be part of the Sting's indoor roster, as well as such young American stars as starting Olympic goalie Paul Coffe, Midfielders Charlie Fajkus and Bret Hall and forward Steve Long.

"Sting indoor soccer is exciting and full of nonstop action," said team Director of Operations Charlie Evrnan. "The North American Soccer

1980-81 Chicago Sting Indoor Schedule

NOVEMBER—Saturday, 22, Detroit Express, 12:30 p.m.
DECEMBER—Saturday 13, Calgary Rouges, 12:30 p.m.
Sunday, 21, Detroit Express, 1:30 p.m.
Friday 26, Tampa Bay Rowdies, 1:30 p.m.
JANUARY—Friday, 9, New England Tea Men, 7:30 p.m.
Sunday, 18, Atlanta Chiefs, 1:30 p.m.
Saturday, 24, Ft. Lauderdale Strikers, 1:30 p.m.
FEBRUARY—Sunday, 1, Minnesota Kicks, 1:30 p.m.
Wednesday, 11, Toronto Blizzard, 7:30 p.m.

League has the top stars of the game in North America. We know that Chicago sports fans will love the furious competition at the Stadium, which has proven sightlines. We're making sure that our Stadium games will be available to the fans at reasonable ticket prices and there's an additional ticket plan in the works that we'll be announcing soon."

News From Around The Globe

Italian clubs have turned to Brazil for players and found that they do not come cheap either. Bolonga, which started the new season with a deficit of 5 points due to its involvement in the Italian betting scandal, has paid nearly 4.5 million dollars for Eneas de Portugues (Sao Paulo). AS Rome, by comparison, got a bargain by acquiring Falcao (International of Porto Alegre) for "only" 3.5 million dollars.

Another victim of the betting scandal has been Lazio Rome, demoted to the second division (Serie B). An innocent victim of this decision is Rene Van de kerkhof, who had been transferred to Lazio from PSV Eindhoven. The Dutch star will probably stay now with his former club. Two Italian teams have reason to be happy about the situation. The misfortune of AC Milan and Lazio have kept Catanzaro and Udinese in Serie A.

Dates have been set for the "Little World Cup" (Mundialito) to celebrate the 50th anniversary of the first tournament played in Uruguay in 1930. The event will feature all the world champions, except England whose place will be taken by Holland. December 30, 1980: Uruguay—Holland; January 1, 1981: Argentina—W. Germany; January 3: Italy—Uruguay; January 4: Brazil—Argentina; January 6—Holland—Italy; January 10: W. Germany—Brazil; January 10: Final between the winners of the two groups. All games will be played in Monevideo's Centenario Stadium, where the first World Cup took place.

Sensational transfers make good news stories but not always good business. In Argentina, Newells Old Boys of Rosario had to sell a large portion of its land holdings for \$3,500,000 to make up for its debts. In Italy, the total deficit of professional teams amounts to \$123,000,000.

Zapisujcie Działwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

TYGODNIOWA WYPRZEDAŻ
w tym dobrym w sąsiedztwie
CRAGIN DEPARTMENT STORE
5018 W. ARMITAGE Istnieje ponad 50 lat
Godziny: Poniedziałek i czwartek 9 rano do 8:45 wieczorem
wtorek, środa, piątek i sobota od 9 rano do 6 wieczorem.
OBSZERNE PARKOWISKO ZA SKLEPEM

Jergens łagodne z Lotion duże kawałki
MYDŁA 5 kaw. za 99¢
4.75 uncjowe ograniczenie 10 sztuk tylko

MĘSKIE FLANELOWE KOSZULE
100% bawełna w kratkę
SM — MED — LG — XLG
Zwyczaj. \$8.95 **\$6.99**
Ograniczenie 3

SPECJALNE KUPNO
DAMSKIE DZAMPERY
firmy Vicky Vaughn
wart. do \$36 **\$21.99**
rozmiary 5 do 13

DAMSKIE 100% Polyester SPODNIE
jednokolorowe lub w deseniu
rozmiary 8 do 40 **\$4.99**
wartości do \$9.99

Z tym kuponem **40% zniżki** na wszystkich polskich **KARTKACH** z życzeniami

15% ZNIŻKI z tym kuponem na wszystkich **TIMEX** zegarkach damskich, męskich i dziecięcych

PIESNI
WYBÓR INNYCH WIERSZY
JANA KOCHANOWSKIEGO
(OPRAWIONA TADEUSZA SINKA)
Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO

TYLKO \$1.00
NIEZWYKŁA OKAZJA
ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAC:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, IL 60646
(312) 286-0141
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Mazewski Do Cartera i Reagana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ostatnich dniach z niepokojem notuje pogroźki komunistycznych satrapów, uzurpujących sobie prawo do narzucania narodowi polskiemu swej woli i zbrodnicy systemu polityczno-ekonomicznego, którego bankructwo w Polsce, a także innych państwach "uszcześliwionych" nim przez Czerwoną Armię, jest tak widoczne, że nie wymaga uzasadnienia.

Prasa amerykańska nie pozostaje w tyle za prasą zachodnio-europejską. "Chicago Tribune" w poniedziałkowym (20 października) wydaniu poświęciła groźbie sowieckiej interwencji w Polsce artykuł redakcyjny.

Telegram do prez. Cartera

Jeżeli groźba inwazji sowieckiej na Polskę zaprzęta umysły obcych, to w społeczeństwie polonijnym wywołuje silny niepokój.

Prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski, wyrażając troskę ogromnej wię-

szości społeczeństwa polsko-amerykańskiego, w telegramie do prez. Jimmy Cartera, wysłanym wczoraj, zwrócił uwagę, że bezpośrednie ostrzeżenie mogłoby stać się dla Moskwy pretekstem do inwazji na Polskę, ale Stany Zjednoczone powinny natychmiast podjąć konsultacje w sprawie Polski ze swymi sprzymierzeńcami w Europie i z Japonią, co byłoby pośrednim ostrzeżeniem Moskwy, że jej zbrojna interwencja w Warszawie spotka się z silną reakcją wolnego świata.

Poniżej tekst telegramu prezesa Mazewskiego do prez. Cartera: The Honorable Jimmy Carter President of the United States The White House Washington, D.C.

There are ominous indications, some spotted by the U.S. intelligence analysts, others appearing in West Europe press, and still others attributed directly to the Kremlin, that a Soviet invasion of Poland is planned or at least considered.

The situation is highly dangerous and sensitive, since Russia is already accusing the West and its labor of interfering in internal affairs of Poland. Thus, direct warning to the Soviet Union would give the Kremlin masters a pretext for invasion.

Therefore I appeal to you on behalf of the Polish American Congress for immediate, concerted and consultative action in this matter with Japan and West European allies which in itself would be an indirect warning to the Soviets, and other necessary positive actions, that their aggression against Poland would have world-wide repercussions.

It would deprive the Kremlin of the element of surprise with which it crushed Czechoslovakia.

We express full confidence in your leadership of the U.S. foreign policy. Aloysius A. Mazewski, President Polish American Congress

Telegram do Reagana

Ponieważ jesteśmy w okresie przedwyborczym, prezes Mazewski wysłał również telegram do republikańskiego kandydata na prezydenta, b. gub. Ronald Reagana. Prezes apeluje do Reagana o złożenie oświadczenia, że naród amerykański bez względu na przynależność partyjną, jednomyślnie poprze każdą akcję rządu Stanów Zjednoczonych przeciw Rosji Sowieckiej, gdyby ta interweniowała zbrojnie w Polsce.

Poniżej telegram do b. gub. Reagana: Honorable Ronald Reagan 901 South Highland Street Arlington, Virginia 22204

There are foreboding indications, some pointed out by the U.S. intelligence analysts, there appearing in West European and American press and in the Kremlin propaganda cutbursts, which point out that the Soviet invasion of Poland is planned. The situation is volatile and sensitive, since Russia is already accusing the West and its labor of interfering in Poland's internal affairs. Thus a direct warning to the Soviet Union would give it a pretext for the invasion.

In view of this situation, I appeal to you as the Republican standard bearer to issue a statement to the effect that all Americans, regardless of party affiliations, are united in acknowledgment of Poland's current status quo, and that any interference would receive strong reactions from our government.

Such a statement would prove to the Kremlin masters that there are no equivocations among Americans regarding Poland and her historic rights and would prevent a surprise attack.

We express full confidence in your leadership of the Republican Party. Aloysius A. Mazewski, President Polish American Congress and Polish National Alliance

Przebieg choroby w postaci ciężkiej, z krótkotrwałymi epizodami, nie wykluczającymi całkowitego zniekształcenia, wskazywał na zmiany w układzie nerwowym, które nie odpowiadałyby zmianom w obrazie klinicznym. Zmiany w obrazie klinicznym, które nie odpowiadałyby zmianom w obrazie klinicznym, wskazywały na zmiany w układzie nerwowym, które nie odpowiadałyby zmianom w obrazie klinicznym.



UNIwersytet STANFORD, KALIFORNIA — Biochemik Paul Berg pozuje do zdjęcia w swej pracowni. Otrzymał on tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie chemii. (UPI)

Statut Prawny "Solidarności"

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

wiciele tych związków zatwierdzili zgłoszoną przez przywódców formułę, mimo że "zatwardziali i nieustępliw" domagali się raczej ogłoszenia strajku niż jakichkolwiek ustępstw.

Wiadomość o zawartym kompromisie, podana przez radcę prawnego "Solidarności" Tadeusza Mazowieckiego, spotkała się z aplauzem kilku tysięcy robotników. Mazowiecki poinformował, że formalne dopełnienie aktu rejestracji nastąpi w piątek.

"Uznanie naszego stanowiska oznacza, że kroczymy po prawidłowej drodze. . . Władze sądziły, że będą nas mogły traktować tak samo, jak traktowały dawne związki zawodowe" — powiedział Andrzej Gwiazda, jeden z czołowych przywódców ruchu robotniczego.

Marian Jurczyk, przywódca związkowy ze Szczecina, stwierdził że władze usiłowały niektórych działaczy przedstawić jako "elementy antysocjalistyczne" i dodał: "Nie jesteśmy wrogami socjalizmu. . . Jak wszyscy Polacy, chcemy tylko dobra dla naszego kraju. . . Chcemy, aby nasze

5 Lat Więzienia Za Przemyt Salwadorskich

Tucson, Ariz. (UPI) — Dwaj mężczyźni, którzy nielegalnie przeprowadzili grupę Salwadorskich przez granicę Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi zostali skazani na karę 5 lat więzienia.

Jak pamiętamy przemycnicy doprowadzili emigrantów na pustynię w Arizonie, gdzie 13 osób zmarło z braku wody. Początkowo przypuszczano, że przewodnicy Salwadorskich umyślnie wyprowadzili ich w rejon trudny do przebycia po to aby bezkarnie ich okraść i pozostawić swemu losowi.

Okazało się jednak, że 22-letni Elias Nunez Guardado z Salwadoru i 55-letni Mateo Preciado Navarro z Meksyku nie obrabowali swych podopiecznych a zawarty z nimi kontrakt mówił wyłącznie o przeprowadzeniu ich przez granicę. Oskarżenia odpowiadały zatem tylko za przemyt.

Osoby, które przeżyły pobyt na pustyni oczekują na rozprawę. Biuro emigracyjne stara się o wydalenie ich z granic USA.

Przymierze Lewicy Przeciw Juncie Salvadorskiej

San Salwador, Salwador. (UPI) — Najlepiej uzbrojona spośród innych organizacji grupa marksistowska przyłączyła się do lewicowej koalicji walczącej o zniesienie popieranej przez USA cywilno-wojskowej junty.

Wojska rządowe przeprowadzają patrole z powietrza poszukując skupisk rebelianckich oddziałów. W prowincji Morazan, w pobliżu granicy z Hondurasem, doszło do poważnych starć między wojskiem a lewicowcami z "Ludowej Armii Rewolucyjnej," którzy od 4 miesięcy okupowali ten teren.

Po obu stronach zanotowane poważne straty w ludziach. Dokładnych danych na ten temat dotychczas nie podano. Czerwony Krzyż doniósł o 15,000 chłopów, którzy w obawie o własne życie uciekają z miejscowości objętych walką.

Oddziały Krajowego Oporu, które opuściły koalicję trzech lewicowych ugrupowań uważając ją za niewystarczającą agresywną, poinformowały, że zdecydowały się na ponowne przyłączenie do niej, ponieważ w chwili obecnej "należy zebrać wszystkie siły, aby doprowadzić do wspólnego celu — obalenia rządu."

W ciągu ostatniego weekendu na ulicach salwadorskich miast zginęły 34 osoby.

Zniżka Opłat Adwokackich w Sprawach Rozwodowych

Federalny Departament Sprawiedliwości zezwolił Chicagowskiemu Zrzeszeniu Prawników na podjęcie zakrojonych na szeroką skalę usług w zakresie programu polegającego na rekomendowaniu ubogim, pracującym klientom — adwokatów, którzy załatwiają będą rozwody za specjalną, zniżoną opłatą.

Wprowadzenie programu w życie nastąpić ma już na początku listopada. Chodzi tu głównie o zapewnienie opieki prawnej w sprawach rozwodowych — przy uiszczeniu dostępnego honorarium — tym osobom pracującym, które zarabiają zbyt wiele, by zakwalifikować się do programu bezpłatnej opieki prawnej, a jednocześnie nie mogą sobie pozwolić na opłacenie normalnych honorariów adwokackich.

W wypadku, jeśli omawiany program zda egzamin, wówczas będzie go można ewentualnie rozszerzyć na inne dziedziny porad prawnych, np. sprawy o drobne wykroczenia, bankructwo oraz problemy prawne, jakie zdarzają się między właścicielami domów a lokatorami.

Składające się z 14,000 prawników Zrzeszenie zabiegało o uzyskanie w tym względzie zgody Dept. Sprawiedliwości już w ubr. Adwokaci tutejsi chcieli się upewnić, że planowany przez nich program nie będzie naruszał przepisów federalnych.

Terrence Murphy, asystent dyrektora wykonawczego Zrzeszenia, oświadczył, że w chwili obecnej opracowywane są ostateczne szczegóły programu, tak, iż będzie on mógł być wprowadzony w życie w najbliższym czasie.

Stwierdził on, że program ten przeznaczony jest przede wszystkim dla tych, którzy zarabiają więcej, niż maksymalną sumą kwalifikującą do korzystania z bezpłatnej opieki prawnej — lecz mniej (w wypadku rodzin bezdzietnych), niż \$12,000 rocznie oraz mniej, niż \$15,000 dla rodzin z dziećmi.

"Wytyczne w tym zakresie będą dość płynne", oświadczył Murphy. Zgodnie z planem, adwokaci będą zobowiązani do przedłożenia w sposób poufny stawek proponowanych hono-

Policja Przejęła 34-Tonowy Ładunek Marihuany

Augusta, Maine (UPI) — Policja przeprowadziła zmasowany najazd na Island Estate, gdzie odbywały się liczne transakcje między przemysłnikami marihuany. Niemal 100 policjantów, agentów biura do walki z narkotykami i strażników ochrony pogranicza zdołało zatrzymać 34 tony marihuany i zaarrestować 22 osoby. Narkotyki zostały przewiezione do portu w zatoce Stonington na statku rybackim z Kolumbii.

Po zobaczeniu policji przemycnicy usiłowali zbiec. Czterech uciekło w kierunku lasu, jeden wskoczył do wody. Wszyscy zostali nieco później złapani. Rozładowywany statek wypłynął na wody. W osiem godzin później straż ochrony pogranicza dogoniła go. 18-osobową załogę aresztowano.

Pilot Poprosił

Londyn (UPI) — Odrzutowiec Concorde już rolował po bieżni i sponiósł się do startu z londyńskiego lotniska Heathrow, gdy pilot powiadomił wieźę kontrolną, że wśród pasażerów jest osobnik nie nadający się do podróży i poprosił o zdjęcie go z samolotu.

Pilot nie wyjaśnił o co chodzi, ale pracownik zatrudniony na lotnisku powiedział, że chodziło o osobnika, który nie mógł utrzymać się na nogach. Był to — jak się okazało — członek zespołu pop-music Bee Gees i multimilioner Maurice Gibb.

Milioner Zabił Złodzieja

Westport, Conn. (UPI) — Milioner, właściciel zakładów produkujących stoly bilardowe, 38-letni Arnold Kay zabił rabusia, który dostał się do jego siedziby w Connecticut. Złodziej był wyposażony w dwie brzytwy.

O godz. 6 rano, Kaye przebywając w swojej sypialni usłyszał hałasy dochodzące z parteru domu. Kiedy zszedł na dół aby sprawdzić co się dzieje zobaczył rabusia, który w tym właśnie czasie usiłował zdjąć stojący tam telewizor. Na pytanie co robi, złodziej obrzucił go nieprzychylnymi epitetami i zbliżył się do niego. Kaye, obawiając się o własne życie, wystrzelił dwukrotnie zabijając napastnika na miejscu. Arnold Kaye jest człowiekiem samotnym. Podczas wypadku w domu znajdowała się jedynie służba i jego matka zajmująca osobnym gościnnym.

Światowe Zbiory Zbóż Nie Wystarczą

Londyn (DP) — Światowe zbiory zbóż konsumpcyjnych i ryżu w bieżącym roku osiągną rekordową wysokość, ale niesprzyjająca pogoda w wielu częściach świata wpłynęła na to, że ogólne plony nie zaspokoją zapotrzebowania na żywność. Ocena ta odnosi się do "roku produkcyjnego" 80/81, rozpoczynającego się w lipcu br. i kończącego w czerwcu 1981.

Susze panowały w Stanach Zjednoczonych, ale nie wpłynęły na zmniejszenie produkcji rolnej. W Sowietach zbiory zostały dotknięte wyjątkowymi opadami deszczu. Natomiast w Europie zach. zbiory zbóż będą wyższe niż zakładano. Mimo stosunkowo wysokich zbiorów zbóż światowe zapotrzebowanie nie zostanie pokryte za względu na mniejsze zbiory kukurydzy, jęczmienia oraz nasion olejnych, na które szczególnie duże zapotrzebowanie istnieje w krajach rozwijających się.

Ogólnosiwiatowe zapasy zbóż będą w br. produkcyjnym najniższe od 5 lat. Wpłyne to na podwyższenie cen zbóż w przyszłym roku, którym najbardziej dotknięte zostaną kraje Trzeciego Świata. Zboże i ryż stanowią podstawę wyżywienia około 40% ludności globu, ale olbrzymią rolę odgrywają jęczmień, kukurydza i soja, które są podstawą niektórych przetworów spożywczych i pasz, i których tegoroczne zbiory są mniejsze od przewidywanych.

Większość zbóż zostanie prawdopodobnie przetworzona na pasze.

Według ocen amerykańskiego min. rolnictwa, światowa produkcja zbóż konsumpcyjnych (pszenica, żyto) i ryżu wyniesie w bieżącym roku 450 mln ton. Jest to 25 mln ton więcej niż w roku ub. i tyle samo co w rekordowym pod względem zbiorów roku 1978/79. Na zwiększenie produkcji zbóż wpłynęło rozszerzenie terenów uprawnych oraz fakt, że susze w Stanach Zjednoczonych (największy producent zbóż) nie wpłynęły na zmniejszenie zbiorów.

Światowa produkcja zbóż pastewnych wyniesie ok. 721 mln ton (w roku ub. 728 mln ton), a produkcja nasion olejnych 164 mln ton (177 mln w roku ub.).

Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa ONZ oświadczyła, że tegoroczne zapasy zbóż konsumpcyjnych i pastewnych nie osiągną poziomu minimalnego zabezpieczenia zapotrzebowania światowego. Główną przyczyną nie są jednak niskie zbiory, ale globalne problemy ekonomiczne oraz trudności w dystrybucji zbóż do najbardziej potrzebujących rejonów świata.

Tegoroczne zbiory zbóż w Sowietach mają wynieść ok. 205 mln ton. Jest to więcej w porównaniu z r. ub. (179 mln ton), ale mniej od planowanych na bieżący rok zbiorów (235 mln ton).



In Memoriam

Dziś, 22 października mija pierwsza rocznica śmierci śp.

Czesława Orzeł-Orlicz

W intencji Zmarłego odprawiona została Msza św., we wtorek, 21 października b.r. o godzinie 8:25 rano, w kaplicy Sióstr na Marianowie.

O pamięć w modlitwach uprasza

Zona Halina z Rodziną

**Kontakty Kościołów
Polskiego i Francuskiego**

Na zaproszenie Konferencji Episkopatu francuskiego przebywał w tym kraju acbp J. Stroba — metropolita poznański i ks. bp J. Glomp — ordynariusz warszawski. Podkreśla się, że jest to pierwszy oficjalny kontakt między Kościołami polskim i francuskim. W czasie spotkań dyskutowano problemy duszpasterstwa w obu Kościołach, wzajemnej wymiany doświadczeń, przygotowania do zjazdu biskupów francuskich w Lourdes, sprawy katechezy i duszpasterstwa wśród Polonii francuskiej.

Praca Żeńska

NURSES — NURSES — NEEDED — REGISTERED NURSES
All shifts available for full time employment. Experience preferred, but will consider all applicants. Salaries open, depending on experience and education. Plus excellent benefits. Work in a 184-bed JCAH fully accredited hospital.
Please write in confidence or call Director of Nursing
213/531-3110, Ext. 368 or 369
PARAMOUNT GENERAL HOSPITAL
A Charter Medical Corp. Facility
16453 COLORADO AVE. • PARAMOUNT, CALIFORNIA 90723

EARN MONEY WORKING FROM YOUR OWN HOME
Doing monogramming. Must have either Ultramatic or Meistergram monogramming machine. Also, 1 position doing monogramming in factory.
333-4130

BOOKKEEPER
Female between 35-50, with typing clerical skills, 5 years experience, full-time, 8:30-5 in a small office. Call CONFIDENT AUTO BODY
3838 N. Kedzie
MR. SIMPSON • 267-4190

POTRZEBNE kobiety w średnim wieku do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem. 869-7921.

CLEANING LADY
To clean offices. 4 pm—midnight. 5 days a week. Must speak some English. Many fringe benefits.
6500 W. Cortland Chicago, Ill.
637-2828

ODPOWIEDZIALNA kobieta do sprzątania, jeden dzień tygodniowo. Skokie. Dzwonić w języku angielskim, wieczorami. 674-0621.

HOUSEKEEPER
Matured woman wanted for live-in position; excellent salary. North Shore area, English required.
Phone 432-8953

POTRZEBNA barmanka, mówiąca po angielsku. 463-0018.

SPRZEDAWCZYNI
OBRAZÓW OLEJNYCH
Musi mieć doświadczenie i mówić po angielsku.
736-5488
Dzwonić w Języku Angielskim

Pomoc Domowa
HOUSEKEEPER
Live in. Must speak English. Help care for 2 children. Own room & T.V. References required.
Call 831-9224.

SEEK RELIABLE
WARM HOUSEKEEPER
(includes Laundry, Some Cooking) 3-4 Days. Hyde Park. References Required.
Days 580-2047;
Evenings, Wkends 752-5317.

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 2 dziećmi. Dom na przedmieściu. Wymagana choć minimalna znajomość angielskiego. Własny pokój. 675-1455.

GOSPODYNI-towarzyszka. Z zamieszkaniami. Do opieki nad starszą panią. Musi mówić trochę po angielsku. Dobre wynagrodzenie. Dzwonić w języku angielskim. 674-2290.

GOSPODYNI. Palatine. 3 dzieci. 6 dni w tygodniu. Niedziele wolne. 991-0280.

HOUSEKEEPER • FULL TIME
Couple to care for executive's home, in west suburb. Wife to do general cleaning, handyman chores for husband. Live in preferred. English speaking. References required.
CALL MS. HARPER
325-8804—Weekdays

Praca
MANAGER
TRAINER-SALES
Bright energetic young sales person for rapidly growing beauty supply firm. Retail sales or management experience preferred.
MILO BEAUTY SUPPLY
652 Northwest Hwy.
Park Ridge
698-2433

WAITRESSES/WAITRESSES
For exclusive country club. Full and part time. Days and evenings. Experienced or will train.
• DINING ROOM WAITRESSES
• COCKTAIL WAITRESSES
• BANQUET WAITRESSES
NORTHSHORE COUNTRY CLUB
1340 Glenview Rd.
Glenview
729-1200

**Zamknięto Dom
Dla Starców**

Władze zamknęły dom dla starców znajdujący się na południowej stronie miasta. Ewakuowano wszystkich pacjentów, którzy byli zaniedbywani, a często nawet atakowani przez szczerzy. Więcej szczegółów w jutrzejszym wydaniu.

Praca Żeńska

POTRZEBNA PANI
DO PRACY BIUROWEJ
Wymagane pisanie na maszynie i odbieranie telefonów. Znajomość języka angielskiego i polskiego.
777-3361

Praca

CAREER NIGHT
If you ever wanted to learn how to get involved in Real Estate selling... come to our seminar on Real Estate Sales.
Wednesday, October 22, 7 P.M. To 8:30 P.M.
• Full or Part Time Sales
• Licensed or Unlicensed
• Earn Up to \$40,000 or More
• Several North and Northwest Office Locations
• Extensive Basic and Advanced Sales Training
WE TRAIN
Call For Information—DAVID KONTNY
878-9855
CHICAGO SERVICE REALTY CORP.
"Living Up To Our Name"

RNs
THE NEW TULANE
AND YOU
Tulane now offers YOU the opportunity to become a part of a "FIRST RATE" Health Professional Program! As a Tulane RN, you will have options such as 8 hour shifts, 10 hour shifts, 12 hour shifts, rotating shifts, of the opportunity to work 32 hours on the WEEKEND and receive full benefits and be paid for 40 hours. Tulane also offers 100% tuition reimbursement to continue or further your education. The "NEW YOU" could be part of the "NEW TULANE," so break out of the "HUM-DRUM" and specialize in TULANE!! For further information contact the Department of Recruitment.
(504) 588-5566
(Call Collect)
TULANE MEDICAL CENTER HOSPITAL & CLINIC
1415 Tulane Avenue
New Orleans, LA 70112
Tulane Medical Center is an Affirmative Action /Equal Opportunity Employer M/F

ELECTRONIC TECHNICIANS
We have career opportunities for skilled Electronics Technicians to work in the challenging field of microprocessor controlled scanner receivers. Previous experience troubleshooting analog and digital circuitry desirable. Bench technician positions open at our Schiller Park facility. Excellent starting salary and paid benefits program including medical, dental and life insurance.
WE ALSO HAVE PART TIME OPENINGS
671-6100
ELECTRONIC REPAIR CENTERS Inc.
Equal Opportunity Employer M/F

CAFETERIA POSITIONS AVAILABLE
• PANTRY SERVERS
At The 1st National Bank of Chicago
Meals and uniforms furnished. All day work—no weekends. Benefit package available. Contact
JOE SEBESTYEN between 9 and 11 A.M. or 2:30-4:30 P.M.
732-6573
STOFFER'S MGMT. FOOD SERVICES
Equal Opportunity Employer M/F

CASHIER WANTED
Part time — evenings and weekends. Package Liquor Store. Ask for Fred or Robert.
725-4151
Immediate Openings...
FULL TIME & PART TIME
GENERAL COOKS
Nick's Sports Page,
Restaurant & Saloon
14109 Chicago Rd. Dolton, Ill.
849-6996

Praca

REAL ESTATE SALES
GROW WITH US!
Established N.W. side office looking for 4 full-time salespeople w/license. Complete training! Polish - English speaking.
CALL MR. PRENDERGAST • 774-7600

DRAFTSMAN-ESTIMATOR
Estimator—Refractory Construction Industrial furnace, boiler, incinerator, stacks, etc. Material take off insulation costing. Experienced in our field an advantage, but we will train capable person in our procedures. Salary commensurate with experience. Send your resume to:
Mr. Ray Wowak
PLIBRICO COMPANY
1800 N. Kingsbury
Chicago, IL 60614

KRAWCY KRAWCOWE
Do robienia poprawek. Doświadczenie wymagane. Dobre wynagrodzenie i inne świadczenia. Stała praca. Zgłaszać się osobiście.
IRENE FASHION SALON
17 N. State Street
Tel. AN 3-6295

POSIADAMY PRACE
FICZYZCNE LUB UMYŚLOWE
DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOLUHY • 631-8878

Praca

Management
RETAIL MANAGEMENT TRAINEES
Chicago Locations
Discover the rewards and challenges of a career in Retail Management with Walgreens.
We are seeking ambitious self-starters, eager to learn the "tools-of-the-trade" through on-the-job training and our classroom instruction program. The career opportunities with our company, one of the nation's leading drug store chains, are unlimited.
As a member of the Walgreens team, you will receive a good starting salary and excellent benefits package.
Apply in Person to:
MR. R. GRAUER
757 N. Michigan Ave.
MR. L. PAVEL
1601 N. Wells
or
MR. R. SAFFOLD
740 W. Diversey
WALGREENS
Equal opportunity employer M/F

Praca Męska
DOŚWIADCZONY MASZYNISTA
Pelen etat. Dobre wynagrodzenie. Świadczenia firmowe. Musi mówić choć trochę po angielsku.
POLAR MOLD & AUTOMATION INC.
4620 N. Ronald, Harwood Heights
867-8227

MASZYNISTA
Musi mieć doświadczenie. Najwyższe wynagrodzenie. Dobre świadczenia firmowe. Musi mówić po angielsku.
Praca w Addison, Ill.
543-2010

PORTER
Full time permanent position in our southern suburban store. Must be dependable, must be able to speak English fluently. Good salary, working conditions. Excellent insurance and discount on purchases. Retirement plan and profit sharing.
Apply In Person
PERSONNEL DEPARTMENT
7th Floor
235 S. STATE ST.

AUTOMOBILE SALESMAN
No experience necessary. Good benefits. Call:
SYKORA-HUTCHINS DODGE
7340 S. Western
476-4400

SPAWACZ
"Mig-Tig. Arc Oxy Acetylene." Spawanie metodą lukową-elektrodą topliwą w osłonie gazu obojętnego. Acetylenowy palnik. Pelen etat. Dobre świadczenia firmowe. Dobre wynagrodzenie. Osoba mówiąca po angielsku i po polsku.
OCEANIC CONTAINER SYSTEM INC.
5101 South Lawndale
Summit, Ill.
Telefonować Po 3 Po Południu
458-3512

TAPICER — NOWE MEBLE
Musi mieć doświadczenie w obijaniu kanap i krzesel. Stała praca na pełen etat. Dobre warunki pracy. Firmowe świadczenia i płatne święta. Dzwonić lub zgłaszać się osobiście.
MARDEN MANUFACTURING INC.
5823 N. Ravenswood, Chicago.
769-5100

POTRZEBNY ślusarz z trzyletnim doświadczeniem. 5025 N. River Rd. Schiller Park, pytać o Andy.
Printing

OFFSET STRIPPER
NORTHBROOK-SKY HARBOR
Leading producer of full color catalogs, packaging and sales promotion materials for national accounts. Complete in-house design, photography, color separation and press dept. in new show-case building. Fully experienced and qualified craftsman only, to handle high fidelity work.
CALL BOB ADOCHIO
498-6910
LOWS INC. • NORTHBROOK

AUTO BODY
AND FENDER MAN
OVER 5 YEARS EXPERIENCE
BODY SHOP FOREMAN
WRITE ESTIMATES
CONFIDENT AUTO BODY
3838 N. KEDZIE
MR. SIMPSON • 267-4190

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOwy DOMÓw
SZYBKO — TANIO — SUMIENNE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIJA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓw ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

DACHY

Dachy — Obcicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Szstormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

KANALIZACJA

PULASKI SEWER & PLUMBING.
Naprawy. Niskie ceny. 24 godzinna w razie wypadku obsługa. 489-5442.

Malowanie

MALUJE pokoje tanio. Ojciec i syn. 775-0587 lub 384-7667.

Praca Męska

MECHANIK SAMOCHODOWY
"Trailor mechanic." Musi mieć trochę doświadczenia w spawaniu. Musi mieć własne narzędzia. Pelen etat — praca dzienna. Musi mówić po angielsku i po polsku. Dobre wynagrodzenie i świadczenia firmowe.
OCEANIC CONTAINER SYSTEM INC.
5101 South Lawndale
Summit, Ill.
Telefonować Po 3 Po Południu
458-3512

HOROLOGIST
Master clock repair man. We are interested in a professional horologist. Duties will entail repair and testing of full line of clocks including chimes, strikes, cuckoos, anniversary, etc. Many company benefits. CTA to door. For consideration call
Vince—929-1100—Ext. 205
Welby Clock Division
1800 W. FULLERTON

TECHNICIAN
TYPEWRITER
Experienced Royal or IBM. Excellent salary. Company car.
CALL JACK WERNER
312-266-5827
Royal Business Machines
100 W. Erie St., Chicago, IL 60610
Equal Opportunity Employer M/F
Committed to Affirmative Action.

EXPERIENCED LATHE HAND TOOL MAKER AND N.C. SET-UP
Air conditioned shop, profit sharing. Paid vacations. Christmas bonus. Paid Company Insurance — full coverage.
T.M.F. TOOL COMPANY INC.
1852 JANKE DRIVE
NORTHBROK, ILL.
Call 498-3157 — 8-5 P.M.

SILK SCREEN ARTIST
Well established south side manufacturer has immediate opening for silk screen artist with 2-3 years experience in stencil cutting and darkroom procedures. Good company benefits including hospitalization, profit sharing and retirement.
Call: 873-3138.

MAINTENANCE MAN
Experienced full time machinery and building maintenance. Excellent benefits. Call: Mr. George
463-8500

FRANCISZKOWO 4 pokoje gazem ogrzewane. 227-3020.

Zguby
SKRADZIONO polski paszport na nazwisko Danuta Likowska. Znalazca proszę dzwonić: 465-0590.

ROŻNE
SPRZEDAM futro, kanapę i dywany.
637-8399

AUTO
'78 CHEVETTE, Automatyczna przekładnia, "air conditioned" sprzedam za \$1,175. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu panią Ewę.

'74 LINCOLN CONTINENTAL
Town Car, 4 drzwiowy. Jak nowy. Niski miłaż. \$3,200. 235-5331. Dzwonić po 5 podczas tygodnia, i cały dzień w sobotę i niedzielę.

Rummage Sale
RUMMAGE SALE
IRVING PARK BAPTIST CHURCH
4401 W. Irving Park Rd. (i Kostner) W Czwartek 23 Października od 9-9 Wieczór i Piątek 24 Października od 9-12 Po Pol.

Usługi
AUTOMOTIVE REPAIRS
Very low rates on all jobs. Special on tune-ups & brakes. Tune-up 8 cylinder — \$34.95. 6 cylinders — \$24.95. 4 cylinders — \$19.95. Disc brakes — \$39.95. Regular brakes — 34.95. Brakes all around — \$69.95. Parts included on all jobs.
278-5046

Praca Męska
SAFETY SOCKET SCREW CORPORATION
Has Immediate Openings For:
• **BROWN & SHARPE OPERATOR**
Set-Up and Operate Steady Job, Overtime Many Benefits
• **SURFACE GRINDER**
We Need an Experienced Surface and Tool Grinder
• **TOP PAY FOR TOP MAN •**
• **#2 CINCINNATI — CENTERLESS GRINDER**
Set-Up and Operate
• **WAREHOUSE MAN**
Must Have Fastener Background
CALL LARRY WILLIAMS 763-2020
Equal Opportunity Employer

DO NASZYCH KLIENTÓw
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DÓ 1 POPOL.
Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Nowy Budżet Dyst. Sanitarne Może Podnieść Podatki o 10 Proc.

Naczelny superintendent Chicago-kiego Dystryktu Sanitarnego Hugh H. McMillan przedstawił w poniedziałek propozycję budżetu dla Dystryktu na rok 1981. W myśl propozycji przewiduje się, że wydatki Dystryktu wzrosną o 53%, co oznacza, że aby otrzymać odpowiednie fundusze Dystryktu będzie musiał zwrócić się z prośbą o podwyższenie podatków od nieruchomości o 10% tym wszystkim, którzy korzystają z usług Dystryktu Sanitarnego.

W myśl propozycji, która po rozpatrzeniu, przedyskutowaniu jej i ewentualnym poprawieniu, może być zatwierdzona przez komisarzy Dystryktu, przewiduje się, wydatki na sumę \$554.7 miliona. Budżet roku bieżącego opiewał na \$349.5 mln.

Zdaniem McMillana, nowy budżet, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia następnego roku, jest "konserwatywny ale ekonomiczny". Motywując konieczność podwyższenia wydatków Dystryktu, McMillan stwierdził, że pieniądze te zostaną w olbrzymiej większości przeznaczane na prace związane z rozbudową urządzeń kanalizacyjnych miasta, szczególnie jeśli chodzi o budowę dodatkowych zbiorników na wodę zbierającą się w wyniku silnych opadów deszczowych. Największa suma, bo \$223.7 mln zostanie przeznaczona na rozszerzenie i naprawę systemu kanalizacyjnego Calumet Sewage Treatment, który w chwili obecnej oczyszcza ponad 90% ścieków kanalizacyjnych.

Następnie wielkim przedsięwzięciem

Trzech Policjantów Oskarżonych o Śmiertelne Pobicie

Rozprawa sądowa dotycząca wypadku pobicia w kolejce elektrycznej CTA zgromadziła wyjątkowo dużo osób, które wypełniły szelnie sale sądową.

Sala podzielona była na dwie przeciwnie sobie ekipy. Po jednej stronie siedzieli przyjaciele Richarda Ramey, przeważnie ludzie starsi z południowej części miasta.

Po drugiej stronie zasiedli policjanci, którzy przybyli do sądu w sprawie trzech swoich kolegów, zawieszonych w służbie z powodu oskarżenia o pobicie na śmierć Ramey'go.

W czasie odbywającej się w poniedziałek rano rozprawy, ani jedno miejsce w sali Sądu Karnego nie było zajęte.

Sprawa Umowy o Pracę Dla Strażaków

Z dniem 31 grudnia upełnie termin tymczasowego porozumienia Unii chigagoskich strażaków zawartego z Zarządem Miejskim na zakończenie pamiętnego strajku strażaków, pierwszego w historii Chicago, który trwał 23 dni.

Strażacy rozpoczęli strajk rozgoryczeni, że obiecana umowa zbiorowa nie może zostać wprowadzona w życie.

W tym tygodniu, przez 90 minut trwał spotkanie przedstawicieli Związku Zawodowego Strażaków, którym przewodził adwokat J. Dale Berry z mediatorami reprezentującymi Zarząd Miejski. Po spotkaniu podano, że następna sesja przedstawicieli obu grup przewidziana jest na dzień 7 listopada.

Komentując, pierwsze od czasu zakończenia strajku, spotkanie, mec. Berry wyraził nadzieję, że negocjacje doprowadzą do ostatecznego zrehabilitowania nowego układu o pracę. William Hanley natomiast, reprezentujący Zarząd Miasta, nie użył określenia "negocjacje".

Połączenie Bibliotek

Trzy biblioteki publiczne na południowej stronie miasta postanowiono połączyć w jedną. Nowa biblioteka powstanie przy 1823-69 S. Blue Island Ave. Pracownicy trzech bibliotek, które znajdują pomieszczenie w nowej siedzibie, nie mogą dojdź do zgody jak nazwać nowy oddział.

ciem będzie budowa czterech rezerwuarów wodnych mających pomóc w wyeliminowaniu możliwości ewentualnych powodzi w czasie ulewnych deszczy. Na ten projekt przeznaczona jest ponad 12 mln dolarów. Z tego ostatniego udogodnienia najbardziej skorzystają takie przedmieścia jak: Palatine, Arlington Heights, Rollin Meadows, Schaumburg, Wheeling i Buffalo Grove. Należy tu jednak zaznaczyć, że projekty mające pomóc w kontroli wodnej w systemie zapobiegającym powodziom, najczęściej zostają całkowicie opłacone z funduszy federalnych.

W nowym budżecie przewiduje się również zmniejszenie ilości pracowników zatrudnionych przez Dystrykt z 2726 na 2631.

Proponowana podwyżka podatków realnościowych wyraziła się w dodatkowymi opłatami w wysokości ok. 6 centów, tzn. na każde \$100 wartości realności, właścicieli na rzecz Dystryktu Sanitarnego zapłaci 66.1 centa. W roku bieżącym rata ta wynosiła 60.1 centa.

Władze podkreślają jednak, że rok bieżący był rokiem szczególnym, ponieważ na skutek zmian formy opodatkowania, Dystrykt Sanitarny zwrócił podatnikom sporo pieniędzy.

Dyskusja na temat proponowanego budżetu wyznaczona jest na 10 listopada. Później nastąpi głosowanie nad proponowanym planem i najprawdopodobniej około Bożego Narodzenia zostanie on zatwierdzony.

wolne. Rozprawie przewodniczył sędzia Frank B. Machala. Wygląda na to, że sala będzie wypełniona w tym stopniu za każdym razem, gdy wznawiana będzie ta sprawa — nabrzmiała emocjami ludzkimi.

Liczący lat 51 Ramey zmarł w dniu 6 lipca z powodu pobicia, rzekomo przez trzech policjantów, którzy aresztowali go za palenie papierosów w kolejce elektrycznej na linii Jackson Park.

Wielka ława przysięgłych pow. Cook, postawiła trzech policjantów w stan oskarżenia. Są nimi: 34-letni Fred Christiano, 31-letni Fred Earullo i 33-letni Louis Klisz.

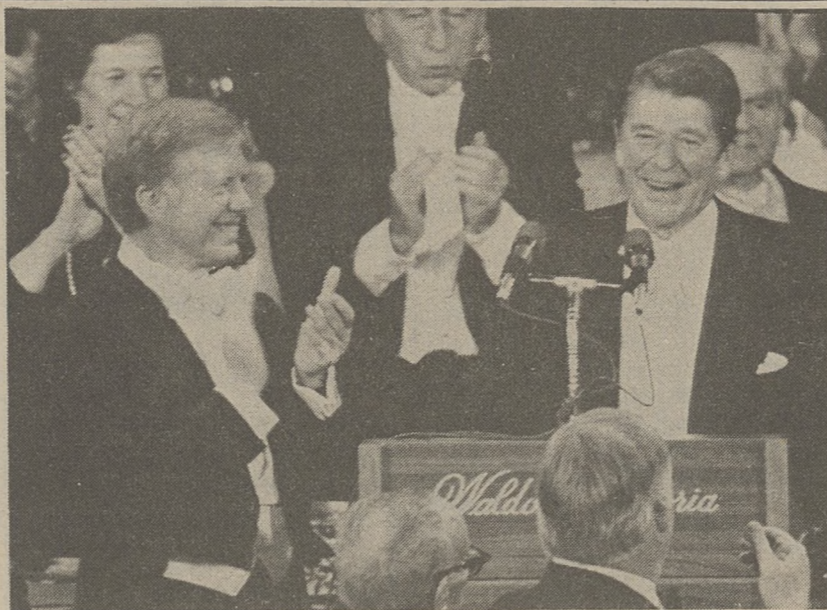
Znajomi Ramey'a twierdzą, że mógł on jedynie paść ofiarą brutalności stosowanej przez policję. Nic innego — zdaniem jego przyjaciół — nie mogło być go usmiercić. Przybyli oni do sądu — jak twierdzą — nie tylko z uwagi na osobę Ramey'go lecz również i dlatego, by wypadek taki nie powtórzył się w przyszłości.

"Chodzi nam o sprawiedliwość, jedynie o to zabiegamy" oświadczyła Ada Niles, przez grupy emerytów przy kościele katolickim św. Marcina (przy 59-tej ul. i S. Princeton).

Natomiast policjanci, którzy przybyli na salę sądową, widzą tę sprawę w zupełnie innym świetle. "Policjant uchodzi za niewinnego — dopóki nie udowodni się jego niewinności, szczególnie w tej sprawie", stwierdził, uzalając się jeden z obecnych na sali policjantów chigagoskich. Nie chciał podać swego nazwiska.

Obrońcą wszystkich trzech policjantów jest adwokat Samuel V. P. Banks. Prokuratura reprezentowana przez asystentów prokuratora stanowego Franka DeBoni i Davida Brent'a, oświadczyła, że gotowa jest do podjęcia rozprawy. Sędzia Machala przełożył jednakże termin rozprawy na dzień 19 listopada. Wystąpił o to z prośbą mec. Banks, stwierdzając, że przeprowadzone będą w tej sprawie dalsze dochodzenia.

Ramey, który był swego czasu pacjentem zakładu dla psychicznie chorych, doznał "ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych". Również krwawienia wewnętrzne. Zmarł on w pięć godzin po pobicu.



NEW YORK. — W nowojorskim hotelu Waldorf dwaj oponenti, prez. Jimmy Carter i Ronald Reagan spotkali się w czasie przyjęcia znanego jako Al Smith Dinner. (UPI)

Poświęcenie Centrum Religijnego Im Papieża Jana Pawła II Na University Of Illinois Chicago Circle Campus

Kościół Katolicki w Chicago, dla podkreślenia swych zobowiązań wobec chigagoskiego świata akademickiego, zadedykuje specjalne centrum duszpasterskie, które będzie służyć gronu profesorskiemu i studentom UICC. Uroczystość dedykacyjną odbędzie się już dzisiaj tj. w środę 22 października o godz. 1 po poł. Poświęcenie nowego Centrum dokona ksiądz Kardynał John Cody, Arcybiskup Archidiecezji chigagoskiej.

Nowe centrum będzie pod wezwaniem Papieża Jana Pawła II i znajduje się przy ul. Morgan niedaleko od Vernon Park Place.

W roku ubiegłym w czasie wizyty w Chicago Ojca Świętego, dostojny gość wyraził swą aprobatę na to, aby nowe centrum religijne mające służyć społeczności uniwersyteckiej nosiło Jego imię. Ojciec Święty poświęcił nawet kamień węgielny pod nowe Centrum, który został uroczystie wmurowany w gmach Centrum rok temu, 24 października.

Śledztwo w Sprawie Afery Przemysłowej Narkotyków

Władze posiadają pewnego chigagowianina, znanego jedynie pod imieniem "Bill" — o wypracowaniu planów zakrojonej na wielką skalę afery przemysłowej dotyczącej narkotyków. Sprawa ta posiada podobno pewne powiązania z dyplomacjami przydzielonymi do ambasady afrykańskiej republiki Czad w Washingtonie.

Chigagowianin stał się obiektem zakrojonego na dużą skalę śledztwa prowadzonego przez agentów federalnych

Ginie Pod Kołami Pociągu

Starsza kobieta, mieszkanka domu dla starców na przedmieściu La Grange zginęła pod kołami pociągu niedaleko stacji kolejowej w tej miejscowości.

Zdaniem świadków, kobieta nie zwracała uwagi na światła ani szlaban i wyszła na tory, pomimo nadjeżdżającego pociągu. Motorniczemu nie udało się zatrzymać pociągu na czas. Ofiarą jest 81-letnia Mildred Rooney.

Dystrykt Sanitarny w Hammond Zobowiązał Się Naprawić Kanały

Wyrok Sądu w Sprawie Zanieczyszczenia Wód Jeziora

W tym tygodniu w Federalnym Sądzie Okręgowym przedstawiciel Dystryktu Sanitarnego w Hammond w Indiana podpisał zobowiązanie nakazujące Dystryktowi oczyszczenie i reperację kanałów ściekowych a w szczególności stacji pomp Robertsdale. Wszystkie prace z tym związane mają być ukończone do dnia 3 listopada. Podpisane zobowiązanie jest pierwszym krokiem na drodze do likwidacji zanieczyszczeń wód jeziora Michigan powodowanego przez wadliwie pracujący system ścieków przemysłowego miasta Hammond w Indiana sąsiadującego z Chicago. Jak udowodniono, to właśnie ten wadliwy system kanałów ściekowych w Hammond był przyczyną zamknięcia w ubiegłym sezonie letnim aż 17 razy plaż miejskich w Chicago.

Federalna i Stanowa Agencja Ochrony Środowiska Naturalnego wspólnie z wydziałem sanitarnym miasta Chicago sprowadzały, że stanowiący prokurator generalny T. Fahner wniósł oskarżenie przeciwko Dystryktowi Sanitarneemu w Hammond jako winnemu zanieczyszczenia wód przy plażach miejskich. Przeprowadzona kontrola w Ham-

mondu ujawniła, że tamtejszy system kanałów ściekowych był wadliwy. Jedne kanały odprowadzają nieczystości ścieków miejskich do specjalnej stacji pomp, gdzie poddaje się je oczyszczeniu. Po oczyszczeniu odpadki ścieków przepompowywane są one do jeziora Michigan.

Inny system kanałów odprowadza wody deszczowe bezpośrednio do jeziora. Przeprowadzona inspekcja ujawniła, że w kilku miejscach, gdzie kanały przebiegają w bezpośredniej bliskości, nastąpiły przecieki i brudne wody ściekowe przedostawały się do kanałów przeznaczonych do odprowadzania wód deszczowych i nimi płynęły do jeziora.

Również w stacji pomp stwierdzono szereg uszkodzeń przez które część zanieczyszczających przedostawała się do kanałów mających odprowadzać oczyszczone ścieki.

Właśnie te wszystkie uszkodzenia mają być usunięte i naprawione do 3 listopada. Specjalna komisja ma zbadać czy Dystrykt Sanitarny wykonał podpisane zobowiązanie. Nadzór kontroli kanałów powierzony został firmie inżynierskiej spoza terenu miast zainteresowanych.

250 Osób Demonstruje Przeciw Decyzji George Dunne Dotyczącej Zabiegów Przerwywania Ciąży

Ponad 250 osób stało się na zebranie Rady Powiatowej, jakie miało miejsce ubiegłego poniedziałku w budynku Cook County Building. Demonstranci chcieli swą obecnością i wypowiedziami przekonać członków Rady o tym, że decyzja przewodniczącego Rady, Georda Dunne, wydana 10 października, dotycząca wstrzymania przeprowadzania zabiegów przerwania ciąży w szpitalu powiatowym, nie była właściwa. Demonstranci wznosili okrzyki domagające się, aby Rada odrzuciła postanowienie swego przewodniczącego i pozwoliła na to, aby kobiety będące pod opieką funduszy zapomogi społecznej mogły poddawać się zabiegom przerwania ciąży na koszt stanu.

Początkowo, zebranie Rady odbywało się w myśl przewidzianego porządku dziennego. George Dunne odstąpił jednak od normalnej procedury, aby dać możliwość wielu osobom reprezentującym różne poglądy na ten kontrowersyjny temat, do wypowiedzenia się.

Na porządku dziennym zebrania znajdowała się również rezolucja uchwalona przez lekarzy szpitala, w

której domagają się oni przywrócenia możliwości przeprowadzania zabiegów w szpitalu powiatowym. Jeden z lekarzy szpitala, naczelny kardiolog, dr William Towne, który jest równocześnie szefem sztabu szpitalnego wypowiedział się stanowczo za decyzją Dunne, twierdząc, że dzięki tej decyzji uratowano wiele żyć ludzkich. Podobne zdanie wyraził przewodniczący komisji szpitalnej działającej przy Radzie Jong Stroger Jr. Stroger powiedział również, że komitet przeprowadził dyskusję publiczną na ten temat, tak, aby obie strony mogły swobodnie wypowiedzieć się w tej sprawie.

George Dunne skierował rezolucję lekarzy do rozpatrzenia przez Komitet Szpitala. Wśród 35 mówców z publiczności znajdowali się zarówno przedstawiciele organizacji propagujących "planowane macierzyństwo" tj. popierających zabiegi usuwania ciąży, jak i tych, którzy ostro się im przeciwstawiają.

W myśl rozporządzenia wydanego przez George Dunne, szpital może jedynie dokonywać zabiegów w przypadku, gdy ciąża zagraża życiu matki.

Sąd Pozwala Szkołom Na Wybór Własnego Kierownika

Najwyższy Sąd Stanowy wydał orzeczenie na mocy którego zarówno Chicago Rada Szkolna jak i komitety rodzicielskie poszczególnych szkół będą mogły wybrać własnego kierownika szkoły, nie zwracając uwagi na istniejące listy pierwszeństw czy też starszeństwa poszczególnych kierowników.

Decyzja sądu podyktowana była wcześniejszą sprawą, którą wnieśli do sądu kierownicy szkół domagający się, aby przyznawano im posady według starszeństwa.

W celu zapewnienia praw poszczególnym grupom aktywistów danego sąsiedztwa jak też komitetom rodzicielskim w wypowiedzianiu własnej opinii na temat kwalifikacji danego kandydata, Legislatura Stanowa zatwierdziła odpowiednio przepisy zezwalające na tego rodzaju procedurę.

W wyniku ogłoszonej decyzji sądu przedstawiciele stowarzyszenia kierowników w wypowiedzianiu własnej opinii na temat kwalifikacji danego kandydata, Legislatura Stanowa zatwierdziła odpowiednio przepisy zezwalające na tego rodzaju procedurę.

W wyniku ogłoszonej decyzji sądu przedstawiciele stowarzyszenia kierowników w wypowiedzianiu własnej opinii na temat kwalifikacji danego kandydata, Legislatura Stanowa zatwierdziła odpowiednio przepisy zezwalające na tego rodzaju procedurę.

Angeline Caruso i Manford Byrd Jr. Wśród Potencjalnych Kandydatów Na Stanowisko Superintendenta Chigagoskiego Szkołnictwa

Jeden z członków Chicago-kiej Rady Szkolnej John D. Foster powiedział dziennikarzom w poniedziałek, że na liście finalistów ubiegających się o stanowisko superintendenta chigagoskiego szkolnictwa znajdują się dwa nazwiska dr Angeline Caruso, która obecnie pełni obowiązki superintendenta od czasu rezygnacji z tego stanowiska Josepha Hannona na początku bieżącego roku i zastępcy superintendenta Manforda Byrd Jr.

Wprawdzie nie podano jeszcze wszystkich nazwisk potencjalnych kandydatów przypuszcza się, że wśród siedmiu wybranych znajdują się jeszcze Herb Sang, superintendent szkolnictwa na Florydzie, Arthur Jefferson, superintendent szkół z Detroit i Alice C. Blair, superintendent dystr. 13 w Chicago.

Wszystkie te osoby rozmawiały już ze specjalną komisją mającą na celu wybrać najlepszego kandydata na to stanowisko i swe polecenie przekazała Radzie Szkolnej, która z kolei zatwierdzi lub odrzuci ten wybór.

Zdaniem Fostera, decyzja wyboru nowego superintendenta może zapaść już na początku listopada. W najbliższych dniach po odbyciu ostatecznych rozmów z kandydatami członkowie komisji pojedą do miejscowości, w których ci kandydaci pracują, aby nacalnie przekonać się o efektywności ich pracy. Foster powiedział też, że Rada Szkolna postanowiła zwiększyć pensje superintendenta do 100 tysięcy dolarów, tzn. do sumy, którą otrzymu-

5 Znanych Dziennikarzy w "Hall Of Fame"

Pięciu dziennikarzy, którzy od roku 1950 utrzymują wysokie pozycje popularności, wybranych zostało do Journalism Hall of Fame przy chigagoskim Klubie Prasowym. Są to: John Carmichael, Robert Cromie, Claudia Cassidy, Mike Royko i George Bliss.

oni jeszcze zdecydowanego stanowiska. Być może, że spróbują się mu przeciwstawić. Do niedawna bowiem, przydzielano posady kierownikom według ich starszeństwa, ilość lat pracy, doświadczenia, nie mówiąc już o kwalifikacjach, ponieważ każdy kandydat na kierownika, oprócz pewnej ilości lat przepracowanych jako nauczyciel musi wykazać się ukończeniem szeregu kursów z zakresu administracji szkolnej. Wszyscy muszą posiadać ważne licencje nauczycielskie.

Decyzja Sądu Najwyższego Illinois obaliła poprzednią decyzję niższej instancji sądowej, która wyraziła zgodę na propozycje stowarzyszenia kierowników, przyznawania według istniejącej listy.

Obecna decyzja pomoże poszczególnym jednostkom administracyjnym w doborze odpowiednich ludzi na te kluczowe pozycje. Ludzi znających sytuację szkoły, ich dzieci, nauczycieli i rodziców. Jest też nadzieja, że w ten sposób wybrani kierownicy bardziej będą dbać o dobro swej szkoły.

Od momentu wakansu w pozycji superintendenta szkolnictwa wiele osób wypowiada się za tym, aby następnym superintendencem był Murzynem. Należy zaznaczyć, że wśród wymienionych powyżej potencjalnych kandydatów, są dwie białe osoby, tj. Angeline Caruso i Herb A. Sang, natomiast pozostali trzej to Murzyni. Zdaniem Rady, kwestia wyboru kandydata takiej czy innej rasy nie będzie wchodziła w rachubę. Najważniejsze będą ich przygotowanie do objęcia tegoż odpowiedzialnego stanowiska.

Rozwódka Utraciła Prawo Do Opieki Nad Dziećmi

Sąd Najwyższy Stanów Zjedn. odmówił rozpatrzenia sprawy rozwiedzionej kobiety z Mt. Prospect, która utraciła opiekę prawną nad trojgiem swych dzieci z tego powodu, iż mieszkała ze swym przyjacielem.

Tym samym Sąd Federalny podtrzymał decyzję Sądu Najwyższego stanu Illinois, który odebrał pani Jacqueline Jarrett prawo do opieki nad jej dziećmi. "Miałam nadzieję, że sąd zechce rozpatrzyć sprawę, dlatego przyjąłem tę wiadomość z oporem", oświadczyła pani Jarrett.

Państwo Jarrett rozwiedli się w r. 1976. Opiekę nad trzema ich córkami, obecnie w wieku lat 15, 13 i 10, sąd przyznał pani Jarrett.

W następnym roku jednakże do mieszkania pani Jarrett wprowadził się jej przyjaciel, Wayne Hammonn. Wówczas na następnej rozprawie, małżonkowie Jarrett przekonali sędziego, że opiekę nad córkami sąd powinien przekazać jejmu.

Adwokat Pani Jarrett, Michael Minton, oświadczył, że zamierza prowadzić w dalszym ciągu batalię prawną o opiekę nad dziećmi — oddając sprawę w przyszłym tygodniu w ręce sądu federalnego.



MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II wita królową angielską Elżbietę II w czasie specjalnej audiencji w Watykanie. (UPI)